Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 258. — ROK XLII.
SOBOTA
21 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. SW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z e noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Rosyjski frant i polska naiwność.

Wystąpił polski P. E. N. Club, reprezentant oficjalny naszego świata literackiego, z „protestem" przeciw temu, co sowiecka „Litieraturnaja Gazieta" zrobiła z polskim swoim numerem...

Odwzajemniając się polskiej literaturze za wydanie grubego numeru „Wiadomości Literackich" poświęconego życiu w Rosji, t. j.: raczej propagandzie sowieckiej, postanowiła „Litieraturnaja Gazieta" wydać swój „polski" numer, z pracami polskich autorów. Idylla! Bolszewickie pismo pomostem „zbliżenia" kulturalnego między Polską i Rosją. Komunistyczny organ otwarty dla „burżuazyjnej" literatury. Lecz idylla nie trwała długo.

Polscy literaci napisali to, co mieli napisać, — posłali do moskiewskiej redakcji, — moskiewska gazeta przyjęła. Tylko czekać, kiedy Rosja bolszewicka zabrzmi od głosów pochwały dla polskiej literatury współczesnej... Nadzieje rozwiały się jednak po pewnym czasie. Numer „Litieraturnoj Gaziety" wprawdzie wyszedł, ale bez numeracji i nie był dany do rozsprzedaży. Dostała go prawdopodobnie redakcja „Wiadomości Literackich", — dostali go też pewnie autorowie utworów, które zostały pomieszczone. Natomiast nie czytał go nikt w Rosji.

Na polskim Parnasie zapanowało oburzenie. „Psim figlem" nazwał p. Słonimski w „Wiadomościach Literackich" ten wyczyn sowiecki i z rozbrajającą szczerością oświadczył: „zostaliśmy przez władzę(!) sowiecką oszukani prymitywnie i cynicznie..." — W ostatnich zaś dniach uroczysty „protest" przeciw tym metodom wobec całej Europy zaniósł P. E. N. Club, — nie wiadomo, pod czyim adresem.

PROTEST POLSKICH PISARZY. — Protest jest, jak każdy protest wystrychniętego na dudka. Jest zwalaniem winy na wszystkich wokoło zamiast otwartego przyznania: winna nasza naiwność... Poza tem — powiedzmy — protest jest nawet stylistycznie nieświetny. Ani jednego energiczniejszego wyrazu, ani jednego mocniejszego słowa. Kułak owinięty w miękką bawełnę... Gdyby się jednak protest ograniczył tylko do tego, to wystarczyłoby zanotować sam fakt pojawienia się tego pisma i — koniec. Ale „protest" polskich pisarzy zawiera jeszcze ustęp, który nasuwa nowe refleksje.

„Nie obciążając odpowiedzialnością pisarzy sowieckich — pisze P. E. N. Club — i ich organizacyj zawodowych, gdyż, być może, sprawa ta nie dotarła we właściwym czasie do ich wiadomości, nie domyślając się innej przyczyny ich dotychczasowego milczenia, oprócz tej, że zapewne głosy prasy i pisarzy polskich były im nieznane, zarząd polskiego P. E. N. Clubu ma prawo spodziewać się obecnie z ich strony opinji, którąby nas przekonała, że ideał wzajemnej współpracy kulturalnej narodów nie jest im obojętny. — Tę nadzieję Zarząd polskiego P. E. N. Clubu opiera na dobrych stosunkach z pisarzami sowieckimi, potwierdzanych wielokrotnie w tylu okazjach osobistego kontaktu, a zamanifestowanych na terenie międzynarodowym w deklaracji, którą delegacja polska złożyła na kongresie w Edynburgu podczas obrad nad możliwością stworzenia centrum sowieckiego".

NIEZWYKŁA NAIWNOŚĆ. — Odnosimy wrażenie, że nasi polscy pisarze, względnie zarząd P. E. N. Clubu, nie wyleczył się jeszcze z wady, która sowieckim pisarzom umożliwiła ten — jak mówi p. Słonimski — „psi figiel". Jeszcze dalej ulegają naiwności...

Wydaje się im, że to G. P. U. wydało ten polski numer „Litieraturnoj Gaziety". Jest to, naszem zdaniem, naiwność... Zapewne — taki sposób załatwienia się z polskimi pisarzami odpowiada obecnemu stosunkowi Rosji i jej władz do Polski. Zapewne — rząd bolszewicki był w kontakcie z redakcją moskiewską, gdy się odwzajemniała polskiej literaturze! Ale nie należy iść za daleko! Bo, do czego dojdziemy?

Dojdziemy w konsekwencji uwag naszego P. E. N. Clubu do wniosku, że: albo w Rosji niema najmniejszej wolności artystycznej, albo też literaci rosyjscy są ludźmi wyzutymi z prymitywnych zasad kultury. I w pierwszym i w drugim wypadku należy machnąć ręką tak nad Rosją bolszewicką, jako ustrojem prawnym, jak nad Rosją bolszewicką, jako środowiskiem literacko-artystycznem.

A panowie z P. E. N. Clubu, odsądziwszy naprzód rosyjski świat literacki od samodzielności sądu i postępowania (przez zwalenie winy na władze sowieckie), apelują potem do tych samych literatów o zdobycie się na samodzielną „opinję" w tej sprawie, t. j. na protest przeciw krępowaniu ich przez G. P. U.

Naiwność zaiste niezwykła...

KARA. — Ale zamknijmy cały ten incydent, nie świadczący dodatnio o trzeźwości myśli naszego P. E. N. Clubu! Przejdźmy do wniosku, który się tu siłą rzeczy nasuwa.

Nie po raz pierwszy zakpiła sobie Rosja sowiecka z Polski. I nie po raz pierwszy polski świat literacki dał się wywieść w pole sowieckim czynnikom. Nie po raz pierwszy okazaliśmy się w grze prowadzonej przez bolszewicki świat — naiwniakami.

Cielęcy zachwyt wywoływało w tym właśnie świecie literackim rosyjskie życie kulturalne. Podziwialiśmy teatr moskiewski, który pełni „funkcję społeczną", — podziwialiśmy rosyjską sztukę plastyczną, która idzie nowemi drogami (dekoracyjność, działanie na wyobraźnię i t. p.), — zachwycaliśmy się powieścią i poezją rosyjską (jest u nas liczne grono poetów, dla których bożyszczem jest Jesienin, Pilniak i inni pisarze sowieccy). Cielęce zachwyty Polaków były w Rosji bardzo mile widziane, a ci pisarze polscy, którzy, dla zadokumentowania tych zachwytów na miejscu, odwiedzali Rosję nie mogli się dość nachwalić „cudów", które widzieli. Szczególnie redakcja „Wiadomości Literackich" odznaczyła się w tej dziedzinie. Bez słowa protestu drukowała wszystkie głosy polskich pisarzy sławiące „nową kulturę" Rosji i jej zdobycze „cywilizacyjne".

Rezultat był taki, że się nasza poezja zaplugawiła ideologją bolszewicką i formą rosyjskich pisarzy, — że wśród młodego pokolenia piszących zagnieździły się niebezpieczne sympatje dla Bolszewji, a z niego przeniosły się wogóle w zastępy naszej młodzieży.

Niech więc te koła literackie trawią swój „żal" i swój „ból" teraz w samotności. Nie będziemy ich żałowali. Ludzie naiwni są zawsze bici. C'est la vie... I tak jest dobrze! Bo inaczej, gdyby im naiwność uchodziła bezkarnie, świat zmieniłby się w gromadę głupców, których byle frant potrafi prowadzić za nos do celu, o którym poczciwi naiwni ani nie śnili.

W. Z.

NOWY ORGANIZATOR KONGRESÓW MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Organizator kongresów mniejszości narodowych w Europie dr. Paul Schieman z Rygi, który należał do prezydjum kongresów a był przedstawicielem mniejszości niemieckich ustąpił ze stanowiska. W jego miejsce wchodzi przedstawiciel grupy mniejszościowej czechosłowackiej, Henleina.

—:000:—

Wyjazd Aloisi'ego oznaczać będzie zerwanie z Ligą

Londyn, 20. 9. (PAT.). Reuter donosi z Genewy, że baron Aloisi przebywa jeszcze w **Genewie. Panuje ogólne mniemanie, że jeżeli uda się on do Rzymu, to już nie powróci, a wyjazd jego będzie oznaczał pierwsze zerwanie stosunków Włoch z Ligą Narodów.**

Na co zgodziłyby się Włochy?

Londyn, 20. 9. (PAT.). Prasa dzisiejsza zapatruje się pesymistycznie na możliwości przyjęcia przez Mussoliniego raportu pięciu za podstawę do dyskusji, podkreślając, że **zupełnie znikły nuty ugodowego załatwienia w Genewie.** Równocześnie dzienniki wyrażają zdanie, że Mussolini dokładnie zbada ten projekt, zanim da odpowiedź.

Baron Aloisi w rozmowach z Lavalem miał dać do zrozumienia, **że gospodarcze sankcje nie byłyby uważane w Rzymie za akt nieprzyjazny, pociągający za sobą wojnę.** Dzienniki podkreślają, że Francja w danej chwili jest bardziej skłonna podtrzymać jednolity front z W. Brytanją w rozwoju konfliktu.

Korespondent rzymski: „Morning Post" dowiaduje się, że projekt kontroli nad Abisynją przez jedno mocarstwo, to znaczy Włochy z odpowiedzialnością wobec Ligi i z zachowaniem suwerenności Abisynji, aczkolwiek niekoniecznie z obecnym cesarzem, **miałby pewne szanse przyjęcia w Rzymie.**

Prasa włoska krytykuje stanowisko Wielkiej Brytanji.

Rzym 20. 9. (PAT). Mussolini dzisiaj popołudniu przyjął ambasadora Francji de Chambruna.

Prasa włoska, bardzo ostro krytykuje stanowisko brytyjskie. „Piccolo" pisze: „Nikt nie może zaprzeczyć, że Włosi mają prawo do Abisynji. Nikt nie może przeciwstawić się posuwaniu się Włoch naprzód. Nawet okręty brytyjskie.

„Tevere" podkreśla, iż Włosi nigdy nie byli wrogami Anglji. „Messagero", omawiając propozycję Komitetu 5-ciu, oświadcza: „Uczyniono wszystko, by sprawa solidarności stała się trudną i skomplikowaną".

Wojna czy pokój?

Pesymistyczne wnioski prasy francuskiej.

Paryż, 20. 9. (PAT). Prasa francuska ocenia konflikt włosko-abisyński **dość pesymistycznie,** lecz mimo to spodziewa się, **że do zbrojnego starcia nie dojdzie.** Niezawodnie sytuacja jest bardzo trudna — pisze „Petit Parisien" — lecz byłoby błędem sądzić, że kroki wojenne, które wkrótce zostaną rozpoczęte pociągną za sobą poważniejsze komplikacje na morzu śródziemnem **i staną się hasłem do powszechnego konfliktu.** Pokój Europy w chwili obecnej **nie jest bynajmniej zagrożony.**

„Le Populaire" pisze, iż przykro jest patrzeć, gdy przyznane Włochom istotne korzyści traktatowe są przez nie **tak lekceważąco traktowane.**

„L'Ordre" przedstawia w sposób umiarkowany niebezpieczeństwo przedsięwzięcia Włoch. Mussolini — pisze dziennik — pragnie nas zapewnić, iż w dalszym ciągu będzie czuwał nad Brennerem. Jest to jednak złudzenie, bo jeśli wejdzie on na drogę wojny, **to nie będzie w stanie bronić wspólnie z Francją interesów Europy.**

„Le Figaro" sądzi w dalszym ciągu, **że odpowiedź włoska będzie negatywna,** lecz zaznacza, iż z oświadczeń Mussoliniego, złożonych w „Daily Mail" nie należy brać zbyt dosłownie. Dziennik stwierdza z pewnem zadowoleniem, że Mussolini zamiast brutalnego zerwania **zajął się zbadaniem propozycyj.** Włosi zdają sobie sprawę z tego, że W. Brytanja **nie uprawia bluff'u.** W razie wybuchu wojny W. Brytanja **nie będzie zbyt długo znosiła powodzeń włoskich i zastosuje sankcje ekonomiczne, finansowe i morskie,** jeżeli Mussolini nie wstrzyma realizacji swych planów. W Genewie panuje coraz większy pesymizm.

„Le Petit Journal" usiłuje wierzyć, że W. Brytanja **nie ucieknie się do sankcyj wojskowych,** gdyż oznaczałoby to wojnę. A kto może udowodnić, że wojna **nie rozszerzyłaby się na Europę** i że Niemcy nie skorzystałyby z tej okazji, by przeprowadzić Anschluss. Stanowisko Francji jest jasne: **pokój, pokój za wszelką cenę.**

O czem piszą inni?..

Sześciu nowych ministrów...

Wszyscy zapewniają, że będzie zmiana rządu. Ustąpić ma przedewszystkiem z premjerostwa p. Sławek. Nadto — donosi „Goniec Warszawski" —

„p. min. Zawadzki nieraz dawał do zrozumienia, że gotów jest ustąpić ze stanowiska, którym kieruje trzeci rok; ma być powołany z nominacji w skład przyszłego Senatu. Minister Michałowski sprawuje swe obowiązki już rok 4-ty. Czuje się przepracowany i nieraz już dawał do zrozumienia, że gotów jest ze swego stanowiska ustąpić. Obecnie wszedł do Senatu. Teka min. spraw wojskowych od śmierci marsz. Piłsudskiego nie jest obsadzona, generał Kasprzycki bowiem pełni ciągle funkcje tylko kierownika ministerstwa.

Ministrowie Rajchman i Paciorkowski zostali wybrani posłami. Wprawdzie min. Rajchman jest pono w pełni przygotowań swego mieszkania prywatnego, ale szczegół ten o niczem nie świadczy. Wobec zapowiedzianych zmian w ustawodawstwie socjalnem, przypuszczają w sferach biurokratycznych, że tu będzie powołany jakiś specjalista od tych zagadnień i mówią o dotychczasowym wiceministrze skarbu Jastrzębskim.

Co do teki oświaty, to niektórzy wymieniają wojewodę Grażyńskiego, który z temi zagadnieniami zetknął się na terenie harcerstwa, inni zaś zapowiadają powrót p. Janusza Jędrzejewicza, który w polityce szkolnej nie miał szczęśliwej ręki, jak tego dowodzi los Legjonu Młodych".

Czyżby likwidacja Berezy Kartuskiej (?)

Warszawskie „Echo Poranne" przynosi same sensacje w tej sprawie. Przedewszystkiem, że premjerem ma zostać prof. Bartel.

„W związku — pisze — z mającem nastąpić objęciem teki premjera przez prof. Bartla, rozeszła się wśród kół dobrze poinformowanych pogłoska, że jednem z pierwszych zarządzeń nowego rządu ma być likwidacja obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Również ma ulec likwidacji, jako pomocniczy czynnik rządowy w terenie, BBWR, którego prof. Bartel jest przeciwnikiem.

W kołach politycznych utrzymują, że w krótkim czasie nastąpi zmiana na stanowiskach wojewodów wołyńskiego i poleskiego, co ma stać w bezpośrednim związku z rezultatem wyborów w tych województwach. Wbrew bowiem intencjom czynników decydujących, wybory w tych dwóch województwach wykazały frekwencję głosujących o kilkadziesiąt procent wyższą od ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Na poparcie tej sensacyjnej pogłoski przytaczane jest, że Marszałek Piłsudski miał jakoby wielokrotnie podkreślać konieczność czystości wyborów, jako sprawdzianu nowej ordynacji wyborczej, co kierownicy nawy państwowej potraktowali jako część testamentu politycznego Marszałka. W tem zestawieniu pogłoski o dymisji obu, wyżej wymienionych, wojewodów, nabierają cech prawdopodobieństwa.

Z szeregu pogłosek, obiegających koła polityczne, warto zanotować jeszcze jedną, a mianowicie: wersję o zmianie ordynacji wyborczej, która nie wytrzymała próby życia. Powyższe zmiany mają stanowić początek nowego kursu, którego zadaniem byłoby doprowadzenie do załagodzenia rozdźwięków, których wyrazem zewnętrznym była niska frekwencja przy urnach wyborczych".

Gazeta w szkole.

Lewicowo — sanacyjny „Kurjer Wileński" pisze o pismach wydawanych przez młodzież szkół średnich.

„Wileńskie szkoły średnie — pisze — powołały do życia prawdziwą powódź pism szkolnych. I tak entuzjazmowała się młodzież „Rzeczypospolitą Szkolną", „Na szkolnej ławie", „Naszem echem", wydawanem przez Seminarjum Nauczycielskie w Wilnie i w Trokach przez okres dwuletni. „Głosem z pod ławki", „Dziewiątą falą", „Życiem i techniką", a ostatnio pismem „Pod prąd". Warszawska młodzież próbowała wydawać „Młodzież współczesną" — wyszło jednak tylko parę numerów. Od dość dawna wychodził w Krakowie „Orli lot", organ ogólnopolski kół krajoznawczych szkół średnich. Mówiąc o prasie redagowanej przez młodzież dla młodzieży, nie można w żaden sposób pominąć znanej od trzech lat „Kuźni Młodych". Doskonale postawiony jest w tem piśmie dział literacki. „Kuźnia młodych" jest przykładem, jak należy prowadzić pisma dla młodzieży. Szkolne i międzyszkolne komitety redakcyjne „Kuźni młodych", rozsiane są dziś po całej Polsce. Niektóre redakcje lokalnych pism szkolnych zwinęły własne wydawnictwa i oddały się do dyspozycji naczelnego komitetu „Kuźni" w Warszawie".

„Kuźnia Młodych" ma zdecydowanie nie katolicki charakter. Nic dziwnego, że się podoba „Kurjerowi Wileńskiemu".

Analfabetyzm i wybory.

„Myśl Narodowa" na temat wyniku wyborów pisze:

„Gdy w województwach zachodnich, centralnych i południowych frekwencja wyborcza zmalała w sposób niesłychany, — na Polesiu, Wołyniu i w wojew. Nowogródzkiem właśnie według danych prasy sanacyjnej się podniosła. Największy odsetek głosujących był w okręgu Kobryńskim (76.5 procent). Jest to **okręg przodujący pod względem analfabetyzmu w całej Polsce**, analfabeci zaś nie mogli przeczytać nazwisk na wręczonej im karcie wyborczej. Należą do tego okręgu powiaty, które mają (wśród ludności gmin wiejskich powyżej 10 lat), następujący procent analfabetów (procent wśród ludności powyżej 24 lat jest jeszcze wyższy): 1) Powiat Koszyrski 68.0 proc. analfabetów, 2) Kossów 55.5 proc. analfabetów, 3) Drohiczyn 52.5 proc. analfabetów, 4) Kobryń 46.7 procent analfabetów".

Socjaliści flirtują.

Polska partja socjalistyczna przeszła tym razem przez wybory „obronną ręką". O ile bowiem w ubiegłych latach byliśmy świadkami wielu rozłamów, o tyle w tym roku udało się jej „szczęśliwie" przebrnąć przez „wyborczy" gąszcz niebezpieczeństw". Radość jej z tego powodu jest wielka. P. Czapiński rozpisuje się na ten temat w naczelnym artykule jednego z ostatnich numerów „Robotnika". Pisze on, iż w ostatnich miesiącach „partja się wzmocniła", i że samopoczucie członków jest bardzo dobre (!). Dla umotywowania swojej radości przytacza szereg przyczyn, „najważniejszych", które miały spowodować ten stan rzeczy.

Pierwsza przyczyna — to **zwycięstwo taktyki socjalistycznej nad komunistyczną**. Komintern bowiem doszedł do przekonania, które głosiły partje socjalistyczne, iż drogą „obrony demokracji" będzie można łatwiej osiągnąć „zwycięstwo". Ponieważ metodę tę stosują socjaliści, przyznanie im racji przez Komintern, uważają za wielki swój sukces nietylko „moralny", ale i praktyczny. Ten ostatni ma się przejawić **w utworzeniu jakiegoś „wspólnego" lub „ludowego frontu" socjalistów z komunistami w Polsce. P. Czapiński zupełnie zdecydowanie tę myśl już propaguje i do niej się bardzo pali.**

Drugim dodatnim objawem dla PPS. ma być rozczarowanie się „lewicowych elementów", tkwiących w sanacji. P. Czapiński wykazuje im, iż w sanacji rządzi Lewjatan i ziemiaństwo, i że BBWR. okazał się niezdolnym, do trwałego zasymilowania „lewicowych" elementów", że przeto naturalnym kierunkiem grawitacji może być tylko PPS.

P. Czapiński rozumuje w tym wypadku zupełnie słusznie. Społeczeństwo polskie, myśląc kategorjami katolickiemi, nigdy nie wątpiło, że miejsce „Legjonu Młodych" czy p. Moraczewskiego z jego ZZZ. jest w PPS, podobnie jak i tej inteligencji, która tkwiąc w sanacji, ideowo jest z PPS. związana.

P. Czapiński jednak nie poprzestaje na zaproszeniu wymienionych grup. Składa ofertę również... ruchowi ludowemu, twierdząc (z całą pewnością siebie), że „znaczna część chłopów, stojących nawet na stanowisku posiadania własnej chłopskiej partji zwraca się politycznie z sympatjami ku PPS." Zjawisko to, (które zdaniem p. Czapińskiego, napewno istnieje), tłumaczy on sobie tem, że w obecnych stosunkach tylko PPS. może być „wiernym sojusznikiem" ruchu ludowego.

Ten flirt PPS. wygląda w dzisiejszych warunkach na humoreskę, choć dowodzi dużego sprytu. PPS. bowiem gromadząc swoje siły, chciałaby trafić również na wieś. Powszechnie wiadomo, że PPS. jest stronnictwem na wsi wybitnie niepopularnem. Ideologja socjalistyczna jest bardzo daleką chłopu polskiemu podobnie, zresztą jak zagranicznemu. Stwierdza to samo p. Czapiński, kiedy pisze tylko „o sympatjach politycznych" (taktycznych) wsi dla PPS. — a więc nie o ideologicznych. Zdaje się jednak, że oferta PPS. złożona została nieco zapóźno; gdyż przyjaciele PPS. z b. „Wyzwolenia", „Stronnictwa Chłopskiego", — siewcy socjalizmu na wsi, po największej części odpłynęli do sanacji. Ci zaś, którzy obecnie tworzą trzon Stronnictwa Ludowego **nie entuzjazmują się socjalizmem..**

Z powyższych uwag widać iż polscy socjaliści **chcą przygotować podłoże pod „front ludowy"**. Tymczasem badają atmosferę, składają oferty, flirtują... Po przygotowaniu gruntu dojdzie niewątpliwie **do konsolidacji jakiegoś frontu lewicowego w Polsce.** Należałoby się z tego cieszyć, gdyż wówczas nadejdzie moment, że oblicze polityczno-ideowe społeczeństwa polskiego skrystalizuje się. Stanie się wówczas zupełnie widocznem, kto jakiego światopoglądu jest zwolennikiem: **katolickiego, czy marksowskiego.** Dziś panuje zupełny chaos, którego ofiarą padają katolicy, będący kozłami ofiarnymi elementów komunizujących, a to przeważnie dzięki swojej nieostrożności a często... — naiwności. Groźba **przewrotu komunistycznego, może się przyczynić do otrzeźwienia** tych elementów katolickich, które chcą ratować róże, gdy płoną lasy, które grzebią się wyłącznie w swoich prywatnych interesach nie bacząc na fakt, **że dzisiejsze czasy wymagają zajmowania zdecydowanego, wyraźnego stanowiska ideowego często wbrew** swoim osobistym interesom.

K. T.

Tragedja amerykańskiego rolnika.

Ruchy chłopskie, wynikające z przyczyn **ekonomicznych**, obserwujemy w chwili obecnej w coraz większej ilości krajów zarówno starego jak i nowego świata. Produkcja rolnicza jest wogóle mało gdzie opłacalna, w niektórych państwach mimo opieki czy pomocy rządu, położenie pogarsza się coraz bardziej. W tych warunkach dochodzi do skutku zjawisko właściwie sprzeczne z naturą rolnika, a mianowicie to, iż jego samoobrona gospodarcza przybierać poczyna

charakter ruchu politycznego.

Tak jest w tej chwili w **Danji** (chłopski strajk walutowy przy równoczesnem żądaniu ustąpienia rządu), do krwawych zaburzeń jawnie politycznych mimo ich ekonomicznego podłoża doszło na **Litwie, w Grecji i Jugosławji,** hasło zgoła niezwyczajnego strajku podatkowego rolników we **Francji,** gdzie w dniu 17 września br. doszła do skutku wspólna organizacja ugrupowań agrarnych i rzuciła wezwanie do **strajku podatkowego,** jakoteż do najdalej idącego ograniczenia zakupów w mieście. Pozornie są to objawy niepokoju gospodarczego, w praktyce ruch staje się politycznym. Jako taki sprzeczny jest z naturą chłopa. Jeżeli jednak do tego dochodzi, jeżeli mimo przysłowiowej nieruchliwości żywiołu rolniczego, tego rodzaju nastroje buntownicze na wsi się utrwalają, to z tego wynika, że rolnik znalazł się w tych krajach w **położeniu rozpaczliwem** i chwyta się rozpaczliwych, obosiecznych środków samoobrony. Jest rzeczą znamienną, że objaw ten występuje nie w jednym kraju, lecz staje się jakby światowym.

Nie brak głosów, że pod tym względem sprawa najgorzej przedstawia się w Ameryce, zwłaszcza zaś w Stanach Zjednoczonych A. P., a to pomimo tego, że rząd prezydenta Roosevelta oddawna zwrócił uwagę na tamtejsze rolnictwo i użył **miljardowych kwot dla jego ratowania.** Być może, iż stało się to dlatego, że w Ameryce farmerzy stanowią szczególnie zwarty i liczbowo silny blok wyborców, o czem żaden mieszkaniec Białego Domu nigdy nie zapomina, a może również z tego powodu, że rolnictwo amerykańskie poniosło **wyjątkowo ciężkie straty** wskutek depresji gospodarczej i spekulacji, mającej swe źródło w miastach.

Chociaż objawy życia amerykańskiego są tak pod wielu względami odmienne od naszego, a także z innych powodów trudno Europie brać wzory od swej młodszej braci zamorskiej, to jednak tej amerykańskiej pomocy dla rolnictwa **należy się przypatrzeć,** gdyż przeszła ona pewną ewolucję, której wyniki także dla nas mogą być pouczające.

Już poprzednik prezydenta Roosevelta, a mianowicie propagator osławionej prosperity, co słusznie możnaby nazwać znanym u nas programem „radosnej twórczości", prez. **Hoover** widząc depresję tamtejszego rolnictwa postawił zupełnie słuszną djagnozę. Uznał mianowicie, że źródłem klęski rolnika jest **nietyle niska cena jego produktów,** ile raczej

gniotące rolnika zadłużenie,

przeważnie **wysoko procentowe** (6—8 proc.) i **krótko terminowe,** wobec czego rolnik nawet przy lepszej konjunkturze nie jest w możności tego oprocentowania i amortyzacji **„wypracować".** W roku 1930 obliczono mianowicie ciężary hipoteczne farmerów w Stanach Zjednoczonych A. P. na kwotę **dziewięć i pół miljarda dol.,** co wobec słabnącej pojemności rynku wewnętrznego i zagranicznego a stałej tendecji zniżkowej cen rolniczych wykluczało wszelką skuteczną kalkulację. Postawiwszy dobrą djagnozę, rząd prez. Hoovera mimo to **zastosował błędną metodę pomocy.** Zamiast oddłużenia powołał bowiem do życia tzw. **„Farm Board"** organizację **skupu produktów rolniczych,** przedewszystkiem zaś bawełny i pszenicy, pragnąc w ten sposób uchwycić całą nadwyżkę produkcji, przez to poprawić cenę a w dalszej konsekwencji ułatwić rolnikowi zmniejszenie gniotącego go długu hipotecznego.

Metoda ta zawiodła całkowicie (w mniejszej skali zaszło to także w Polsce). Farmerzy wierząc w prosperity produkcję swą jeszcze podnieśli w następstwie czego ceny w związku z konjunkturą światową, w dalszym ciągu spadły. Obejmując rządy w 1933 roku prez. Roosevelt zastał olbrzymią kwotę **164 miljony dolarów zamrożoną w hooverowskiej „Farm Board"** i uznał wobec tego za konieczne z miejsca zawrócić i podjąć inny rodzaj akcji dla ratowania rolnictwa. Wyraziło się to w instytucji kredytowej **Farm Credit Administration,** której zadaniem było jednolite ujęcie kredytu rolniczego, w szczególności zaś zmniejszenie ciężaru długów ciążących na rolnictwie, przy zaniechaniu bezpośredniej akcji **ratowania cen rolniczych.**

Wedle świeżo ogłoszonego sprawozdania, dotąd na ten cel odłużenia prez. Roosevelt zdołał uruchomić trzy miljardy dolarów przy równoczesnem **obniżeniu oprocentowania** hipotecznego z 8 na 3 i pół proc. i zasadniczem **rozterminowaniu amortyzacji na** 30 — 40 lat. Powstrzymując się od interwencji na rynku zbożowym, z doraźną pomocą, wystąpił tylko w wypadkach **klęsk elementarnych,** jak posucha w jednym a powódź w innych obszarach.

Mimo tych zabiegów położenie rolnictwa amerykańskiego **nie uległo wydatniejszej poprawie,** dochodzi do zaburzeń i przelewu krwi, problem jest bowiem bardzo trudny i wiąże się z położeniem gospodarczem całego świata. Nie pomogła też dewaluacja dolara, a, zdaniem wielu, sprawę jeszcze pogorszyła. Pod jej wpływem stężały bowiem barjery celne, utrwalił się system kontyngentów i inych środków wojny gospodarczej. Poprawa nie nastąpi, dopóki nie wróci w świecie **pokój gospodarczy,** a na to jeszcze bynajmniej się nie zanosi.

(J. B.)

Na ziemiach Rzeczposp.

Dzień chorych we Lwowie.

Dnia 19 bm. **odbył się we Lwowie** w kościele parafjalnym św. Andrzeja OO. Bernardynów „Dzień chorych“ staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet parafji OO. Bernardynów a za inicjatywą O. Bronisława Szepelaka, kustosza OO. Bernardynów we Lwowie i ks. dyrek. Michała Rękasa. W uroczystości wzięło **udział 110 chorych, w tem 17 ciężko chorych.**

Już o godzinie 7 rano zwożono chorych i umieszczano w nawie głównej olbrzymiej świątyni jak i na korytarzu klasztornym, przylegającym do kościoła. Od 7 rano rozpoczęto spowiedź chorych. Niektórych chorych OO. Bernardyni wyspowiadali w przeddzień uroczystości w domach. O godzinie 9 rano O. kustosz Bronisław Szepelak, odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie, poczem udzielono chorym Komunji św. Po Mszy św. Panie z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet rozdzielały śniadania. Następnie odbyła się Adoracja Przenajśw. Sakramentu, którą prowadził Ks. dyrektor Michał Rękas. O godzinie 12 odbyły się nieszpory i procesja z Przenajświętszym Sakramentem, którą prowadził Ks. Biskup Baziak, poczem udzielił błogosławieństwa apostolskiego. Rzewna uroczystość podniosła na duchu chorych i wywarła na nich błogie wrażenie.

Dodać należy, że O. Bronisław Szepelak co rok urządza dla chorych parafji św. Andrzeja tak piękną ucztę duchową. Wspaniała świątynia znakomicie nadaje się na zgromadzenie chorych w większej liczbie. (KAP).

Zgon b. senatora W. Kulerskiego.

We czwartek zmarł w swoim majątku pod Grudziądzem po krótkiej chorobie były senator Wiktor Kulerski, **właściciel i wydawca „Gazety Grudziądzkiej** i **„Gońca Nadwiślańskiego“.** Śp. W. Kulerski zmarł, przeżywszy lat 70.

Postać ś. p. W. Kulerskiego wiąże się z działalnością nad utrzymaniem polskości Pomorza w czasach niewoli. W roku 1920 śp. Kulerski był **komisarzem granicznym** dla uregulowania granic między Polską a Rzeszą Niemiecką. Śp. W. Kulerski **piastował godność senatora w ostatnim Senacie,** wybrany z ramienia P. S. L. Piast.

Prace wykopaliskowe w Biskupinie.

Ekspedycja Wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego, rozkopująca pierwszą w Europie warowną osadę bagienną z przed 2500 lat prasłowiańskiej kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. znińskim, komunikuje: W wykopie obejmującym już 4000 m. kw. znaleziono szereg nowych przedmiotów m. in. **3 sierpy żelazne,** szydło żelazne w oprawie kościanej, szpilę bronzową pochodzenia obcego (z Włoch), amulet z kła niedźwiedzia i dzika, kilka naczyń całych, i mniejszych, szereg grotów do strzał dobrze zachowaną motykę rogową do obróbki zagonów, młotek rogowy, kilkadziesiąt szydeł i in. Obecnie odkrywa się przestrzeń 600 m. kw. w środkowej części półwyspu. Próbny przekop w celu ustalenia zasięgu osady jest na ukończeniu. Prace wykopaliskowe potrwają w roku bieżącym **do 6 go października,** teren wykopaliskowy będzie do tego dnia dostępny dla zwiedzających.

Fałszywe ulotki w czasie wyborów.

W czasie ostatnich wyborów w Białej Podlaskiej i okolicy kolportowano fikcyjny „Okólnik nr. 6“ **podpisany rzekomo przez prezesa pow. Stron. Narodowego i przez Zb.** Stypułkowskiego kierownika okręgu podlaskiego. Okólnik zwracając się do kierowników placówek, prezesów kół i członków Stronnictwa Narodowego, wyjaśniał im, że zarząd główny Stronnictwa Narodowego przeprowadził pertraktacje z Rządem Polskim, w wyniku czego uzyskał 30 mandatów do Senatu oraz 50 do Sejmu. W dalszym ciągu okólnika zaznaczono, że Stronnictwo Narodowe postanowiło przystąpić do wyborów i wezwać wszystkich swych członków do poparcia wyborów.

Oszustwo to zostało jednak wykryte już przed wyborami. Nie ustalono natomiast sprawców tego fałszerstwa.

Nadużycia bileterów kolejowych w Warszawie.

Niebawem na wokandzie sądowej w Warszawie znajdzie się sprawa o nadużycia biletowe na linji kolejowej Warszawa—Włochy. Afera polegała na tem, że **bileterzy nie przecinali biletów, wręczanych pasażerom.** Następnie sprzedawali je niejakiemu Wacławowi Ciszewskiemu, który z kolei odstępował je za pół ceny kasjerowi kolejowemu. W ten sposób bilety były kilkakrotnie puszczane w ruch, a nieuczciwi kolejarze dzielili się zyskami z zawodowym **oszustem Ciszewskim.** Akt oskarżenia obejmuje oprócz Ciszewskiego nazwiska kolejarzy: kasjera ze stacji Włochy, An. Błachno, oraz **bileterów: M. Ciecierskiego, Fr. Gajdy i K. Konerkiewicza.**

5 balonów przeleciało ponad 1300 klm.

Zawody balonowe o puhar im. Gordon-Bennetta zakończyły się zwycięstwem Polaków. **Według** nieoficjalnych obliczeń na **pierwszem** miejscu znajduje się balon „**Polonia**“, **pilotowany** przez kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego. Wyniki lądowania balonów (niezupełnie dokładne) przedstawiają się następująco: Balon **„Deutschland“** — lądował w Kemmern pod Rygą — odległość około 548 km.; **„U S. Navy“** — Elczyce koło Mozyrza — 550 km.; **„Zurich III“** — Neurmuehlen pod Rygą — 570 km.; **„Bruxelles“** — Lubicz koło Homla — 680 km.; **„Lorraine“** — Kostiukowicze koło Bobrujska — 780 km.; **„Alfred Hildebrandt“** — Dulebnia koło Mińska — 800 klm.; **„Toruń“** —



Polskie balony kuliste, biorące udział w międzynarodowych zawodach o puhar Gordon-Bennetta: „Kościuszko“, na którym lecieli kpt. Hynek, dwukrotny zdobywca puharu i por. Pomaski.

Bałagoje k. jeziora Szlina (między Leningradem a Moskwą) — 970 km. **„Kościuszko“** — Nowobiełaja koło Charkowa — 1330 km.; **„Erich Deku“** — Szack — 1400 km.; **„Belgica“** — Millerowo koło Rostowa — 1440 km.; **„Warszawa“** — Machecheńsk koło Stalingradu — 1550 km.; **„Polonia“** — 60 km. od Stalingradu nad Wołgą — ponad 1650 km. **„Maurice Mallet“** (Francja) według pogłosek lądował pod Nieżynem koło Czernichowa.

Najgroźniejszymi rywalami Polaków byli Niemcy i Belgowie. Przedewszystkiem groźny był **Belg Demuyter na swej „Belgica“** na której zajął w zeszłym roku trzecie miejsce, a w tym roku odbył wspaniały treningowy lot z Brukseli aż na wschodnie Karpaty. Balon jego cały z materji jedwabnej, jest jednak nieco gorszy od balonów polskich, zato pilot stary i bardzo doświadczony, umiejący na swym balonie wyzyskać wszelkie możliwe szanse. Demuyter jest tym lotnikiem, który w barwach belgijskich zwyciężył **3 razy pod rząd w latach 1922—24** i tem samem zdobył dla Belgji pierwszy puhar im. Gordon-Benneta.

Drugim groźnym przeciwnikiem był **balon niemiecki „Erich Deku“,** szyty w tajemnicy o którym Niemcy cuda opowiadali, jako o ostatniem słowie techniki. Spodziewali się, że zdołają na nim wydrzeć Polakom zwycięstwo. Zawody okazały, że przewidywania niemieckie, choć zbyt dla nich optymistyczne, oparte były jednak na solidnych podstawach. Balon „Erich Deku“ przebył imponującą przestrzeń 1420 km., tyle mniej więcej, co „Belgica“, więcej niż „Kościuszko“.

Wyrok na komunistów w Tarnowie.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie **toczyła się dwudniowa** rozprawa przeciwko St. Aniołowi i 2 jego towarzyszom, oskarżonym o działalność antypaństwową **przez urządzanie** zebrań komunistycznych, kolportaż ulotek o treści wywrotowej itp. Oskarżeni byli już kilkakrotnie karani za działalność komunistyczną. Na podstawie werdyktu **sędziów przysięgłych trybunał skazał** oskarżonego Anioła **na 1 i pół roku więzienia, Meilesa Widenbauma na 3 lata i Br. Michalskiego, głównego sprawcę na 3 i pół lat więzienia.**

---- * ----

NIEDŹWIEDŹ Z CYRKU OKALECZYŁ DZIEWCZYNĘ. Z cyrku „Korona“ bawiącego obecnie w Zdołbunowie wyprowadzono z klatki 3 niedźwiedzie, celem dokonania zdjęć fotograficznych. W czasie fotografji w parku kolejowym, jeden z niedźwiedzi podenerwowany obecnością tłumu **zerwał się z uwięzi i począł uciekać.** W czasie ucieczki niedźwiedź rzucił **się na 7-mio letnią Helenę Wyszorowską, którą okaleczył. Dochodzenia** ustaliły, iż winę za **wypadek ponosi** pracownik cyrkowy, K. Kołek, **który bez wiedzy dyrektora** wyprowadził niedźwiedzie do parku.

W MAŁOPOLSCE WSCH. KWITNĄ JABŁONIE. W Brodach zakwitły jabłonie. Najpiękniejsze okazy kwitnących drzew podziwiać można w ogrodzie kasjera urzędu skarbowego, p. I. Szwarca, gdzie pokryła się wspaniałem kwieciem 8-letnia jabłoń oraz kilka drzewek 4-letnich. Doświadczeni ogrodnicy twierdzą, że o ile dopisze pogoda, z kwiatów utworzą się **drobne owoce,** które oczywiście nie będą miały **czasu na dojrzenie.**

FAŁSZOWANE KARTY DO GRY. Wileńskie władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery, polegającej na **sprzedaży kart nielegalnie** wyrabianych i zaopatrzonych w sfałszowane banderole. Afera ta ma bardzo szeroki zasięg, również bowiem w innych miastach policja odznalazła sfałszowane talje kart. Policja w Wilnie przeprowadziła liczne rewizje w sklepach sprzedających karty oraz w klubach. Znaleziono znaczną ilość sfałszowanych kart. Karty te były sprzedawane pod marką wyrobów fabryki „Piatnika“ w Grodnie, co pozwalało przez dłuższy czas maskować proceder.

Sfałszowane talje kart oraz fałszywe banderole wyrabiała jakaś tajemna fabryczka, mieszcząca się przypuszczalnie na terenie Wilna lub Wileńszczyzny.

——oOo——

Krótkie wiadomości.

W pasiece Pawła Plynerta w Gostyni pow. pszczyńskiego **spłonęło kilkaset uli wraz ze wszystkiemi rojami** i olbrzymiemi zapasami miodu. Szkody przekraczają 70.000 złotych.

W zakładzie poprawczym w Koźminie wybuchł bunt wśród pensjonarjuszów, którym odebrano tytoń. **Wychowankowie zdemolowali cele.** Zajścia zlikwidował oddział policji.

W czasie kilkugodzinnej obławy na przedmieściach Warszawy **aresztowano 144, oddawna poszukiwanych przestępców.**

Znaleziony w Oblęgorku **testament Henryka Sienkiewicza,** pisany był w r. 1907 i **posiada tylko wartość pamiątkową.** Testament będzie przesłany do Muzeum Historycznego w Warszawie.

W śródmieściu Żywca dokonano zuchwalego włamania do mieszkania właścicielki restauracji Zychowej. Łupem włamywaczy padło 1600 koron austrjackich w złocie, 300 złotych, 100 dolarów i złote kolczyki.

Z całego świata.

Kongres Chrystusa Króla w Salzburgu.

Kongres ku czci Chrystusa Króla, który rozpocznie się w Salzburgu **24-go i potrwa do 27 października br.** zapowiada się wspaniale. Wśród referatów zgłoszonych na ten kongres wymienić należy odczyt O. Gemelli, rektora uniwersytetu katolickiego w Medjolanie o ponownem uchrześcijanieniu człowieka współczesnego, Ody Schneidra z Wiednia o ponownem uchrześcijanieniu rodziny i biskupa Scheywilera z Chur w Szwajcarji o ponownem uchrześcijanieniu życia narodów. Z innych referatów zasługują na uwagę: „Kapłan i wierni we wspólnej pracy duszpasterskiej“ (proboszcz Gessl), „Drogi ratunku dla wykolejonych przez komunizm i bezbożnictwo warstw ludowych“ (O. Becker T. J.), „Katolicki ruch młodzieży robotniczej“ (O. Arendt T. J. z Brukseli), „Społeczne i charytatywne apostolstwo świętych Cottelengo i Don Bosko“ (O. Carigila), „Apostolstwo parafji“ (Dr. Gozbach z Wiednia i O. Leroy z Paryża) oraz „Niebezpieczeństwo pogaństwa i walka z niem“ (O. Jahn z Pragi). (KAP).

Sejm Związku Narodowego w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą: Sejm Związku Narodowego, najsilniejszej organizacji polskiej na wychodźtwie rozpoczął się w Baltimore nabożeństwem, odprawionem przez **ks. biskupa Manara.** Kazanie wygłosił **ks. prałat Wachowiak.** Sejm otworzył cenzor Świetlik, prócz niego przemawiał przy otwarciu gubernator Nice, gubernator Szymczak, kapelan Zw. Rzymsko-Katolickiego ks. Celichowski. Jak już donoszono, **prezes Romaszkiewicz, uprawiający politykę sanacyjną,** zachorował podczas posiedzenia ze zdenerwowania. Walka o kwestjonowane mandaty trwała trzy dni. — **Wśród delegatów** mieli przewagę stronnicy **cenzora Świetlika.** Na marszałka Sejmu wybrany został Kowalski, stronnik Świetlika.

——oo——

LIST AMUNDSENA ODNALEZIONY. Według doniesień z Moskwy, sowiecka ekspedycja polarna, znajdująca się na wyspie Starokadomskiej w **pobliżu przylądka Czeluskina** znalazła ułożony z kamieni znak ekspedycji Amundsena z roku 1918.

Wtem samem miejscu znaleziono szklany słoik z notatką pisaną ręką Amundsena, w której podano wiadomości o położeniu ekspedycji oraz o jej pracach. **Notatka ta datowana jest dnia 1 kwietnia 1919 roku.**

ZGON FRANCUSKIEGO DYPLOMATY. We czwartek zmarł w Szwajcarji francuski **mąż stanu i dyplomata, Jules Cambon. Urodził** się on w 1845 r. W r. 1866 ukończył on studja prawnicze i oddał się karjerze adwokackiej. Brał udział w wojnie prusko-francuskiej w randze kapitana. Po skończonej wojnie przeszedł do administracji. W r. 1891 zostaje mianowany generalnym gubernatorem Algieru, następnie przechodzi do dyplomacji i w r. 1897 zostaje mianowany ambasadorem w Waszyngtonie, a w r. 1903 w Madrycie. W roku 1907 został mianowany ambasadorem w Berlinie. Po wybuchu wojny Cambon powrócił do Paryża, gdzie zajmował stanowisko sekretarza generalnego w ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1920 przewodniczył paryskiej Konferencji Ambasadorów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI. Wyspa Hokkaido nawiedzona została silnem trzęsieniem ziemi. Wobec przerwania linij telefonicznych i telegraficznych brak szczegółów katastrofy.

KATASTROFA CZESKIEGO LOTNIKA. W Hradni Kralowe zabił się, spadając wraz z samolotem ze znacznej wysokości, zastępca dowódcy 4 pułku lotniczego **ppłk. Borys Dragoun.** W czasie lotu ćwiczebnego na wysokości 1000 metrów ppłk. Dragoun zrobił dwa korkociągi, a po trzecim nie mógł już aparatu wyrównać.

CZWORACZKI W MOSKWIE. W rodzinie robotniczej w Moskwie w rejonie północnym urodziły się czworaczki — **trzy dziewczynki i jeden chłopiec.** Matka i niemowlęta czują się dobrze.

NAPAD CHIŃSKICH BANDYTÓW NA POCIĄG. Jak donosi chiński dziennik „Shuntao“ bandyci dokonali napadu na linji kolejowej Mukden—Jozen. Zerwali oni szynę na południowym odcinku tej linji, wskutek czego idący wówczas pociąg wykoleił się. **Rannych i zabitych było 25 osób.** 7 podróżnych bandyci uprowadzili.

Rzeczy ciekawe.

Jak Matejko znalazł model do głowy króla Stefana Batorego.

Jan Matejko, podobnie jak inni genjalni malarze, odpowiednich modeli do swych obrazów szukał nieraz miesiące. Tak było między innemi z głową króla Stefana Batorego na obrazie „Batory pod Pskowem“, do którego modelu szukał malarz pół roku. — Stało się to wśród okoliczności niezwykłych. Ormianin, Teodor Tuhanowicz, ot taki sobie poczciwy hreczkosiej, przybył do Krakowa, celem uiszczenia czynszu dzierżawnego. Nasłuchawszy się opowieści niestworzonych o złodziejstwie w Krakowie, a mając przy sobie większą sumę gotówki, obawiał się, że zostanie napadnięty. Traf zrządził, że wychodząc z kościoła Marjackiego natknął się na mizernego jegomościa. Przez głowę przybysza z zapadłego kąta przebiegła myśl, że to musi być jakiś rzezimieszek tembardziej, iż spotkany zaczął go śledzić. Gdzie się ten ruszył, jegomość ów zdążał za nim krok za krokiem po parogodzinnym bezcelowym spacerze doszło do gwałtownej wymiany zdań i starcia słownego, ale równocześnie rzecz cała sie wyjaśniła. Nie zważając na przeszkody, nieprzyjemności, Matejko dopiął swego: zdobył model, który zdawał mu się najodpowiedniejszym do danej postaci.

Walka ze szczurami w różnych krajach

Szczury stanowią plagę która wyrządza rok rocznie wielomiljonowe straty człowiekowi. Na całym świecie prowadzi się też energiczną walkę z tymi szkodnikami. W Niemczech urządza się tak zwane „Dni walki ze szczurami“. Walkę tę prowadzi się zapomocą trucizn, które się rozmieszcza w miejscach nawiedzanych przez szczury. Rozmieszczenie to odbywa się, naturalnie „według najnowszych badań nauki“.

Zupełnie innych środków próbuje się teraz w Rosji. Stosuje się tam metodę wybijania klina klinem. Hoduje się więc **szczury „szczurożercze“**. Dorosłe osobniki umieszcza się parami w klatkach i zmusza się głodem do wzajemnego pożerania. Pozostałe przy życiu osobniki hoduje się nadal i w ten sposób powstaje gatunek drapieżnych „szczurożerców“, które się wypuszcza na inne szczury. Metoda ta miała podobno dać pomyślne wyniki.

Jeszcze inaczej walczy ze szczurami Ameryka. Tam stosuje się do nich... **krzesło elektryczne**. Przynęty kładzie się na płytę elektryczną, przez którą przechodzi prąd o wysokim napięciu. Z przynętą połączona jest obręcz metalowa, odizolowana od płyty. Żeby się dostać do przynęty, szczur musi dotknąć tej obręczy, zamykając jednocześnie swem ciałem obwód. W tej samej chwili zostaje on zabity przez prąd i automatycznie usunięty.

—oOo—

POLITYCZNA CHUSTKA DO NOSA. — Mniejwięcej przed stu laty we Francji, rząd Ludwika-Filipa, chcąc zapobiec wpływowi prasy nałożył wysoki podatek od każdego arkuszą papieru, na którym drukowało się gazetę. Pewien dowcipny wydawca zaczął wtedy drukować gazetę na... chustkach do nosa. Brał coprawda za numer 30 centymów (suma na owe czasy bardzo duża), ale za to miał olbrzymie powodzenie. Po przeczytaniu takiego numeru gazety wystarczało ją wyprać, a pozostawała praktyczna chusteczka.

„Le meuchoir politique“ (Polityczna chustka do nosa) cieszyła się powodzeniem od roku 1831 do 1833 r. i nawet znalazła naśladowców we Włoszech.

Zabójca syna Lindbegha przed sądem.



W [illegible] rozpoczęła się przed sądem apelacyjnym w New Jersey rozprawa apelacyjna Brunona Ryszarda Hauptmana, skazanego za porwanie i zamordowanie synka Lindbergha na karę śmierci.

Muzyka

MARSZ LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.

(—) Z Paryża donoszą, że francuska „Legja Cudzoziemska“ otrzyma obecnie swój własny „marsz“. Tekst skomponowała Małgorzata Coleman, muzykę stworzył niejaki Sonah. „Marsz“ dedykowany jest duńskiemu księciu Age, który — jak wiadomo — zbiegł do Legji i dosłużył się rangi kapitana. Czy pieśń ta się przyjmie okaże przyszłość.

Ruch wydawniczy

TOMASZ KUNZEK: — „Dziesięciolecie istnienia i działalności podolskiego towarzystwa turystyczno-krajoznawczego 1925—1935“. Nakładem podolskiego tow. turystyczno-krajoznawczego w Tarnopolu ukazała się broszura, w której są podniesione walory ziemi podolskiej pod względem turystyczno-krajoznawczym. Dodać należy, że na Podole, jako na teren krajoznawczy, turystyczny i uzdrowiskowy skierowana jest obecnie uwaga całego kraju ze względu na rozpoczęte już uroczystości „dni winobrania“ w Zaleszczykach, których punktem kulminacyjnym będzie w dniu 22 bm. obchód dożynek z winną latoroślą.

Humor.

KRÓTKOWIDZ.

— Karolku, powiedz mi, dlaczego nawet śpiąc, masz okulary na oczach?

— A bo widzisz, kochanie, mam tak krótki wzrok, że bez okularów nie mogę poznać osób, które mi się śnią.

Promienie Roentgena pomocnikiem chirurga.

Długoletnie marzenia chirurgów, aby przy pomocy fotografji rentgenowskiej móc określić zgóry miejsce, w którem się znajduje w organiźmie pacjenta narośl, nowotwór, obce ciało — zostały urzeczywistnione obecnie dzięki zastosowaniu nowego systemu fotografowania, t. zw. tomografji. Nowa metoda pozwala robić zdjęcia na każdej żądanej głębokości, tj. **promienie X sięgają tak daleko i tak głęboko w ciało pacjenta, jak tego wymaga sytuacja.** Dopiero przy tym sposobie fotografowania osiąga się ścisłe i precyzyjne zdjęcie miejsca dotkniętego chorobą, tak, iż chirurg może wówczas przystąpić niezwłocznie do operacji, nie obawiając się o uszkodzenie zdrowych tkanek czy organów wewnętrznych. Sama metoda fotografowania „na głębokość“ oparta jest na ścisłych wyliczeniach matematycznych, według których następuje regulacja aparatu fotograficznego. **Or.**

Radjo.

PRZYROST LUDNOŚCIOWY I SPRAWA DOCHODU SPOŁECZNEGO. Polska jest krajem o wysokim przyroście naturalnym ludności. Aby nie została przez to zachwiana równowaga gospodarcza kraju, wzrost bogactwa i dochodu społecznego nadążać musi za przyrostem ludności. Polska musi usilnie dążyć do uzyskania tej równowagi, polityka gospodarcza państwa wyrównać musi zły podział dochodu społecznego. Mówić będzie na ten temat p. Janusz Rakowski w swym odczycie pt. „Przyrost ludnościowy i sprawa dochodu społecznego“ z cyklu odczytów ekonomicznych p. t. „Jak umocnić samodzielność gospodarczą Polski“. Odczyt ten nadany zostanie w sobotę 21 bm. o godz. 17.

„PIĘKNO MOWY OJCZYSTEJ“. Niejeden z pośród słuchaczy doświadczył uczucia żywej radości, gdy znalazłszy się na obczyźnie wśród gwaru obcej mowy usłyszał z czyichś ust polskie słowa. Wyobraźmy sobie, jak do ich dźwięku tęsknić muszą ci, którzy już oddawna w kraju nie byli. Dlatego jedną z audycyj dla Polaków z zagranicy Polskie Radjo poświęci mowie polskiej. Będzie to audycja pt. „Piękno mowy ojczystej“. Audycja ta nadana zostanie w dniu 21 bm. o godz. 21.

DROHICZYN STOLICA JADŹWINGÓW. Wiele miast polskich, które były niegdyś ważnemi ośrodkami zeszło dziś do rzędu małych miasteczek prowincjonalnych, w których tylko kilka pięknych zabytkowych budowli świadczy o dawnej świetności. Do takich miast należy pięknie położony nad Bugiem Drohiczyn. Posłuchajmy co nam o nim powie p. Klementyna Sołonowiczówna w swym feljetonie p. t. „Drohiczyn — stolica Jadźwingów“, w sobotę 21 bm. o godz. 17.50.

—:000:—

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 22-go września 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa z Poznania; Po nabożeństwie muzyka symfoniczna z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14.20 Godzina życzeń z płyt; 15 Transmisja z Warszawy; 15.10: Muzyka z płyt; 15.25 Pogadanka pt: Mieszkanie i kwiaty; 15.35 Transmisja z Warszawy; 16.15 Kwartet smyczkowy; 16.45 Transmisja z Katowic i Warszawy; 17 Transmisja z Łodzi; 18 Transmisja z Warszawy i Poznania; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Uwertura z płyt; 19.45 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 21.30 Odczyt pt. Podróżujmy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka popularna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Przegląd teatralny; 15 Skrzynka leśna; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.45 Wiadomości sportowe ze Lwowa.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.15 Muzyka z płyt; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa z kościoła metropolitalnego z Poznania; Po nabożeństwie płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; g. 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 13 Teatr Wyobraźni 14 Odczytanie noweli; 14.20 Muzyka salonowa z płyt; 15 Godzina rolnika; 16 Djalog dla dzieci starszych; 16.15 Minjatury kwartetowe; 16.45: Cała Polska śpiewa — koncert z Katowic; 17 Muzyka taneczna w wyk. zespołu St. Rachonia; 17.40 Migawki regjonalne — audycja z Łodzi; 18 Recital fortepianowy; 18.30 Teatr Wyobraźni z Poznania; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Muzyka jazzowa z płyt; 19.45 Co czytać; 20 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Podróżujmy, feljeton z Krakowa; 21.45 Wiadomości sportowe; 22: Muzyka taneczna z płyt; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Katowice. 395.8 m). Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 15 Królowa mórz; 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert chóru mieszanego w Mysłowicach; 19.25 Bery i bojki śląskie.

—oOo—

Z teatru im. Słowackiego.

„AZAIS“ — komedja Ludwika Verneuil'a.

(Gościnny występ K. Junoszy-Stępowskiego)

Filozof Piotr Hyacent Azais (1766—1845) tłómaczył cały bieg szczęśliwych i nieszczęśliwych losów człowieka optymistycznem prawem kompensacji: każde niepowodzenie musi być wynagrodzone powodzeniem, a każda chwila szczęścia — okupiona chwilą nieszczęścia. I ten właśnie system optymistycznej filozofji Azaisa podsunął Ludwikowi Verneuil'owi koncept przemiłej i zabawnej komedji, którą od kilku lat grają z dużem powodzeniem prawie wszystkie wielkie teatry. Ale gdyby Verneuil zobaczył tę sztukę swoją w Polsce — z pewnością wiele momentów byłoby dla niego niezrozumiałych: „Azais“ został przystosowany do naszego klimatu i aktorsko nadbudowany.

Biednego nauczyciela muzyki, Feliksa Borneret nadchodzą w życiu same tylko niepowodzenia. Spotkał on nagle niejakiego Stromboli'ego — „szczęściarza“ — i nauczył się od niego tajemnicy powodzenia, a najważniejsze to, że przejęty optymistyczną filozją Azaisa, uwierzył w swoją dobrą gwiazdę, która mu od tej właśnie chwili niezawodnie przyświeca. W ciągu więc trzech aktów zdobywa pieniądze, stanowisko, karjerę i — miłość szczęśliwą.

Na tle takiej akcji wyrasta zabawna postać podstarzałego ramola, barona Würtza, i ona to — oczywiście dzięki mistrzowskiej kreacji Kazimierza Junoszy Stępowskiego — jest jedyną bazą komizmu sztuki. Kazimierz Junosza-Stępowski znalazł w tej roli bardzo wdzięczny materjał dla aktora, uzupełnił ją bogatą ornamentyką pomysłów i stworzył z niej prawdziwe arcydzieło sztuki aktorskiej. Począwszy od ogólnej sylwety, niekiedy o silnym charakterze karykatury, a skończywszy na wygrywanych kapitalnie szczegółach i najdrobniejszych szczególikach, dalej: na mistrzowskiem wyciąganiu pauz gestem i wyrazem twarzy, dla których znakomity artysta znalazł zawsze pointę w jakiemś jednem krótkiem powiedzeniu, czy słowie, zrywającem na widowni salwy śmiechu i ustawiczne brawa, — a wszystko to odsłaniało tajemnicę sztuki aktorskiej najwyższej klasy i najlepszej rasy. Oklaskom dla znakomitego gościa przy otwartej kurtynie i w czasie przerw nie było końca.

Do gry K. Junoszy-Stępowskiego dostosował się godnie cały zespół. Pan Mieczysław Węgrzyn jako nauczyciel muzyki, Feliks Borneret, okazał się dobrym „amantem“ o charakterze komicznym. Jego piękną partnerką była pani Krystyna Brylińska, świetny materjał na „naiwną“. Pan Kazimierz Fabisiak wrócił do swojej doskonałej roli głupkowatego hrabiego de Langeais, którą grał u nas w „Azaisie“ przed sześciu laty, a pan W. Staszewski stworzył zabawny typek sekretarza. — Baronową Würtz była pani Wernicz — dobre epizody mieli pp. Burnatowicz, Turski, St. Kostecka i Zb. Woźniak.

Talent p. I. Starkówny nie znalazł w tej sztuce pola do popisu.

P. Wiktor Biegański wyreżyserował sztukę starannie, nadając jej dobre tempo i koloryt. Dekoracje p. H. Zwolińskiego, wyobrażające wnętrza gabinetów — były skomponowane harmonijnie.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Sobota 21: Suchedni. Mateusza apost., Ifigenji p., Euzebjusza męcz.
Wschód słońca 5.26, zachód 17.41.
Długość dnia 12 godzin i 15 min.

Niedziela 22: 15 po Św. Tomasza z Villa Nova b. wyzn., Feliksa pap. IV., Sylwaniego wyzn.
Wschód słońca 5.28, zachód 17.39.
Długość dnia 12 godzin i 11 min.

——00o00——

NIEMIECKA LOTNICZKA W KRAKOWIE. Żona znanego lotnika niemieckiego i sama zapalona entuzjastka tego sportu p. Osterkamp przybyła do Krakowa i wygłosi dzisiaj w sobotę o godzinie 12 w sali kina Apollo odczyt połączony z wyświetleniem dwóch filmów o przygotowaniach do berlińskich Igrzysk Olimpijskich.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr; kwaśne 13—15 gr; śmietanka 50—60 gr; śmietana 1—1.20; ser zwyczajny kg. 70 do 80 gr; masło deserowe 3—3.40; zwyczajne 2.70—2.80; jaja sztuka 7—8 gr; buraki kg. 8 do 10 gr; cebula 15—20 gr; marchew 10 do 12 gr; pietruszka 25 do 30 gr. seler 25—30 gr; włoszczyzna 18—20 gr; ziemniaki 8—10 gr; pomidory 20 do 25 gr; gruszki komp. 25—30 gr; deserowe 60—90 gr; jabłka komp. 25 do 35 gr; deserowe 50 do 70 gr; śliwki zwycz. 20—30 gr; węgier. kraj. 35—40 gr; zagraniczne 80 gr. winogrona 1.60; ostrężyna litr 20—25 gr; gęś żywa 3.50—5; indyk 5—8 zł; kura 2.50 do 4 zł; kaczka 1.50 do 2.50; kurczęta para 1.80 do 4 zł; karp mały kg. 1.70; duży 1.80; szczupak, brzana, leszcz 3—3.50; wiślane drobne i średnie 80 gr do 1.20.

ZAMKNIĘCIE ULICY BRONOWICKIEJ Z powodu budowy kanału w ul. Bronowickiej, zamyka się dla ruchu kołowego część tej ulicy na przestrzeni od ul. Bartosza Głowackiego do rogatki miejskiej, a ruch objazdowy skierowuje się przez ulicę Lucjana Rydla, lub Wojciecha Halczyna.

CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ NIEZNANĄ TRUCIZNĄ. 22-letnia robotnica Antonina Drążkiewicz, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie nieznanego płynu. Po udzieleniu pierwszej pomocy została ona przewieziona przez Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w stanie groźnym. Powód samobójstwa nieznany.

POTRĄCONY PRZEZ LOKOMOTYWĘ. W piątek rano na stacji Grzegórzki potrącony został przez lokomotywę 26-letni robotnik kolejowy Stan. Jastrzębski. Doznał on ciężkich kontuzyj i został przewieziony przez lekarza Pogotowia rat. na oddział chirurgiczny Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

NIE ZNAMY DNIA ANI GODZINY. W czwartek wieczorem przechodził przez Nowy Kleparz Izaak Reifen 62-letni talmudysta, zam. przy pl. Wolnica 10. Reifen zasłabł nagle i upadając bezwładnie twarzą na chodnik doznał rozbicia nosa i obrażeń twarzy. W czasie przewożenia Reifena przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala nastąpił zgon. Zwłoki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej, a następnie wydane rodzinie. — Wieczorem rano 50-letni robotnik Zakładów Czyszczenia miasta, Jan Słowik, idąc do pracy upadł nagle na chodnik na ul. Krakowskiej i zmarł.

ZABRAŁ WOŹNEMU 16 KANARKÓW. W czwartek między godziną 11 a 12 nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza dostał się do mieszkania Soletnika Józefa, emer. woźnego Magistratu, zam. przy ulicy Kieleckiej 19, skąd skradł 16 kanarków, ubranie męskie, zegarek niklowy, i gotówkę. ogólnej wartości 390 zł.

ZAOPATRZYLI SIĘ W SALCESON. W środę o godzinie 7.30 nieznani sprawcy dostali się do niezamkniętej piwnicy Synowca Albina, właściciela sklepu masarskiego przy ul. Karmelickiej 20, skąd skradli 20 kg. kiełbas, 20 kółek salcesonu i 30 sztuk, kiszek, łącznej wartości około 700 zł.

DOPIERO OPUŚCIŁ WIĘZIENIE I ZNOWU DO NIEGO WRÓCIŁ. Krański Wojciech należy do ludzi niepoprawnych. Dopiero opuścił więzienie po 6-letnim w nim pobycie i w kilka dni później, zrobił awanturę, która z powrotem zaprowadziła go za kratki. Pobił on mianowicie na rogu ul. Warszawskiej i św. Filipa robotnika Pachowicza Andrzeja, wybijając mu między innemi dwa zęby. Krańskiego aresztowano.

KELNER CHCIAŁ POBIĆ TANCERKI. 23-letni kelner Wład. Jakubowski wywołał w czwartek wieczorem pod teatrem „Bagatela" wielką awanturę z tancerkami tego teatru. W obronie tancerek stanął baletmistrz Heinrich. Jakubowski rzucił się na niego i zranił go nożem w lewe przedramię. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia, awanturnika zaś aresztowała policja.

——00——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Azais".
Niedziela popoł.: „Wychowanka"; — wieczorem: „Henryk IV".

20 tysięcy chorych

leczyło się w szpitalu św. Łazarza w ub. roku.

Ukazało się sprawozdanie dyrekcji państwowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, jednego z największych szpitali w Polsce. Szpital święci w roku bieżącym **147-rocznicę swego założenia. Posiada on 1324 łóżek.** Z pomocy szpitala korzystało w roku sprawozdawczym 1934-35 **20.160 osób**, które leczyły się na 16 oddziałach szpitala, oraz **50.580 osób**, które zgłosiły się w ambulatorjach szpitalnych. Stopień śmiertelności chorych wynosił **6.18 proc.** i tłumaczy się dużą śmiertelnością chorych na gruźlicę, oraz choroby zakaźne, jakoteż dużą ilością osób przywożonych zazwyczaj z pobliskich wiosek w stanie beznadziejnym.

Ogólna suma dochodów szpitala wynosiła **1.289.732 zł.**, podczas gdy wydatki wynosiły **2.023.898 zł.** Personel szpitala składał się z **662 osób, z czego 515 pracowało za wynagrodzeniem 147 zaś bezpłatnie.**

Sprawozdanie podkreśla, że liczba personelu, zwłaszcza lekarskiego jest **niewystarczająca.** Sytuacja finansowa szpitala jest na ogół **pomyślna.** Byłaby bardzo dobra, gdyby szpitalowi udało się ściągnąć należności za leczenie, **zalegające w wysokości około 3 miljonów zł.** Większość tych sum pochodzi z zaległości samorządów, które — jak stwierdza sprawozdanie **usuwają się systematycznie od płacenia kosztów leczenia za swych chorych.**

Otwarcie Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie **wywołało spadek ilości chorych w szpitalu św. Łazarza tylko na krótki czas bo około dwóch miesięcy**, co pozwoliło doprowadzić przepełnione oddziały szpitalne do normy. Obecnie stwierdza sprawozdanie — po nasyceniu chorymi Szpitala Ubezpieczalni, **przepełnienie szpitala św. Łazarza jest w dalszym ciągu stałe, zwłaszcza na oddziałach chirurgicznym i wewnętrznym.**

Szpital św. Łazarza jest zarazem znaną placówką naukową. W roku sprawozdawczym lekarze tego szpitala ogłosili drukiem kilkadziesiąt prac naukowych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Sequoia".
WANDA: „Dla ciebie tańczę".
APOLLO: „Kaprys hiszpański".
SZTUKA: „Urojony świat".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach".
STELLA: „Świat się śmieje".
ADRIA: „Niebezpieczny flirt". Nadprogram: Joanna Grigo „Telepatka".
PROMIEŃ: „Nędznicy" (2 serje razem).
BAGATELA: „Wiedeńska krew". Na scenie rewja: „Tańce — hulanki — swawola".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy: „Serce olbrzyma" (Wallace Beery) oraz „Flip i Flap".

—000—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w sobotę dana będzie pełna humoru i ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja L. Verneuil'a „Azais" w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego. W roli głównej barona Würtza występuje znakomity artysta teatrów warszawskich Kazimierz Junosza-Stępowski, którego mistrzowską grę widownia oklaskuje przy otwartej kurtynie. W innych rolach pp.: Brylińska, Wernicz, Kostecka, Starkówna, Węgrzyn, Burnatowicz, Fabisiak, Stazszewski, Turski, Woźniak, Syroczewski. — Jutro w niedzielę popołudniu „Wychowanka" Al. hr. Fredry w premjerowej obsadzie. Wieczorem „Henryk IV" L. Pirandella z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) otwiera sezon koncertowy w niedzielę 22 bm. o godz. 17-ej. W audycji inauguracyjnej wezmą udział pp. Mikulski Józef — wiolonczela, Jan Hoffman — fortepian. — Wstęp wolny.

—:000:—

Wielkie spóźnienia pociągów na linji Kraków—Lublin.

Jeden z naszych Czytelników pisze: „Byłem w tych dniach w Lublinie. Pociąg, którym jechałem z Krakowa do Lublina, przybył do Lublina w czwartek rano z **1 godziną opóźnienia.** Tego samego dnia wracałem do Krakowa. Pociąg wyjechał z Lublina **z półgodzinnem opóźnieniem**, a w trakcie podróży do Krakowa „nadrobił" jeszcze **prawie godzinę, czyli spóźnił się do Krakowa o 1½ godziny.** Zamiast przybyć o godz. 7.39, przybył o godz. 9 min. 5. Zaznaczam, że pociągiem tym jeździ codziennie z Bochni do Krakowa młodzież szkolna". — Tyle nasz czytelnik. Ze swej strony wyrazić musimy zdziwienie z powodu faktu tolerowania przez władze kolejowe tak wielkich spóźnień wspomnianego pociągu, które niestety zdarzają się prawie codziennie. Władze kolejowe winny zbadać dokładnie przyczyny systematycznego spóźnienia się pociągu Lublin—Kraków i jaknajszybciej je usunąć. Mamy prawo domagać się tego nietylko ze względu na ogół podróżnych lecz przedewszystkiem w interesie młodzieży szkolnej, która przecież nie może pozwolić sobie na codzienne prawie spóźnianie o całą godzinę.

Program „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża".

Dzisiaj w sobotę rozpoczyna się w Krakowie Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Program przewiduje w sobotę o godz. 18-tej: koncert orkiestr na Rynku głównym; wyświetlanie filmów na tle wieży Ratuszowej i odczyt przez radjo.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się o godzinie 9-tej uroczystą Mszą św. w kościele Marjackim. Po nabożeństwie poświęcenie sztandarów Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. — Defilada pogotowia sanitarnego i Kół Młodzieży P. C. K. obok wieży Ratuszowej. O godz. 11-ej uczestnicy uroczystości udadzą się do krypty św. Leonarda, a stamtąd na Sowiniec. O godz. 17-ej odbędą się zawody drużyn ratowniczych w bastjonie 3-im przy ul. Kamiennej 2.

W poniedziałek 23 bm. o godz. 19-ej koncert salonowy Zespołu symfonicznego Urzędników Ubezp. Społ. w Pałacu Sztuki.

W dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się zbiórka do puszek **na Statek Ratowniczy Przeciwpowodziowy P. C. K.**

Polski Czerwony Krzyż ociera łzy niedoli i nędzy ludzkiej w czasie pokoju i na wojnie. Przez czyny zrodzone przez miłość prowadzi społeczeństwo do szczęśliwego jutra. Wspieranie czynne Polskiego Czerwonego Krzyża jest obowiązkiem patrjotycznym każdego Polaka. — Niechaj nikt nie uchyla się od datku na Polski Czerwony Krzyż i zapisze się na członka tej organizacji.

——00000——

KURSY DOKSZTAŁCAJACE DLA DOROSŁYCH.

Rada Szkolna Miejska w Krakowie, podobnie jak w roku ubiegłym otwiera w pierwszej połowie października kursy dokształcające wieczorowe dla dorosłych. Przeznaczone są one dla osób: 1) nieumiejących czytać i pisać, 2) takich, które chcą zdobyć wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. — Wpisy przyjmuje już codziennie od godz. 12—13 z wyjątkiem niedziel i świąt, Kierownictwo szkoły Nr. 2 im. św. Wojciecha przy ul. Krowoderskiej 14, gdzie udziela się również bliższych informacyj.

NAPAD NA ZARZĄD DÓBR HABSBURGÓW.

Do lokalu zarządu dóbr Habsburgów w Rycerce Dolnej obok Żywca, włamało się trzech osobników, którzy w momencie rozbijania kasy zostali zpłoszeni przez urzędnika administracji Wolnego. Uciekający włamywacze oddali w kierunku Wolnego kilka strzałów rewolwerowych, poczem zbiegli.

W wyniku dochodzeń władz bezpieczeństwa aresztowano trzy osoby, podejrzane o napad.

ECHA ROZPRAWY ROGALSKI—ZIEMBICKI.

W związku z naszą wczorajszą notatką o rozprawie sądowej w Sądzie Cyw. p. Rogalskiemu przeciw p. Ziembickiemu, p. Rogalski prosi nas o zaznaczenie, że: „Nieprawda jest, by p. Ziembicki nie wiedział, iż rzeźba jest p. Rogalskiego, natomiast prawdą jest, iż p. Ziembicki wiedział o tem, że rzeźba jest dziełem p. Gustawa Rogalskiego, a tylko jak twierdzi sprzedał zaledwie 12 sztuk odlewów gipsowych tej rzeźby. Zresztą w sprawie tej zapadł już prawomocny wyrok, skazujący p. Ziembickiego za naruszenie praw autorskich p. Rogalskiego".

—:000:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW ZABYTKÓW KRAKOWA. Dzisiaj w sobotę 21 bm. odbędzie się zwiedzanie historycznych zabytków i kaplic Katedry wawelskiej z kaplicami Batorego, Lipskich, król. Zofji i in. (29-a wycieczka). — Zbiórka o godz. 15 na placu przed Katedrą. — W niedzielę 22 bm. odbędzie się w razie pogody wycieczka naukowa do Niepołomic z zwiedzaniem zamku królewskiego i bogatego w wspomnienia i zabytki kościoła, pod kier. dr. J. Dobrzyckiego (30-a wycieczka). Zbiórka na dworcu gł. o godz. 13.30. Udział w każdej wycieczce 80 gr., młodzież szkolna 40 gr.

——00000——

Z kin krakowskich.

WANDA. „Dla ciebie tańczę" z głośną gwiazdą filmową Jean Harlow, której sekundują dwaj wybitni artyści Franchet Tone oraz Willima Powell, Jean Harlow. widzimy w roli cieszącej się sławą tancerki Broadwayu, zawdzięczającej powodzenie kochającemu ją dyrektorowi Nedowi Rileyowi (William Powell). Tymczasem Jean Harlow bierze ślub z lekkomyślnym utracjuszem miljonerem, Bobem Harrisonem. który był zaręczony z Josefiną Mercier. Nieopanowany Bob Harrison popełnia wkrótce potem po pijanemu samobójstwo, Jean Harlow staje przed sądem oskarżona o zamordowanie Boba i jakkolwiek sąd uwalnia ją od zarzutów, to jednak fakt, że była oskarżona o zbrodnie, utrudnia jej dalsze występy dla zapracowania na utrzymanie swoje i dziecka. Gra Jean Harlow nacechowana jest w tym filmie silniejszemi momentami dramatycznemi, co sprawia, że film wywołuje żywe zainteresowanie. Na dodatek barwna kreskówka oraz dobry przegląd światowy. **PZ.**

Sport

Hazenistki jugosłowiańskie zwyciężają w Poznaniu.

W czwartek odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz hazeny pomiędzy zawodniczkami jugosłowiańskiemi, występującemi jako reprezentacja **Zagrzebia** i reprezentacją Poznania. Spotkanie zakończyło się **łatwem zwycięstwem gości w stosunku 8:2** (4:0).

Bramki dla pokonanych zdobyły Sekułówna i Kryżanka.

WARSZAWIANKA WE FRANCJI.

Piłkarze Warszawianki, którzy w najbliższych dniach wyruszą na tournee po Francji północnej spotkają się dwukrotnie z reprezentacyjną drużyną emigracji, z Polskim Klubem Unja i reprezentacją 4-go okręgu PZPN we Francji, a wreszcie z drużyną mieszaną polsko-francuską. Wymienione 5 spotkań odbędą się w dniach 26, 28 i 29 bm. oraz 2 i 6 października.

CRACOVIA—GARBARNIA.

W Nadchodzącą niedzielę Kraków oglądał będzie emocjonujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi, Cracovia z Garbarnią. Obie drużyny do spotkania tego przykładają ogromną wagę, ze względu na swą niewesołą pozycję w tabeli. Początek spotkania na boisku Garbarni o godz. 15.30.

Życie gospodarcze

Rozwój akcji ogródków działkowych.

Jak wiadomo, akcja ogródków działkowych rozwija się najlepiej **na terenie b. dzielnicy pruskiej,** gdzie nawet kilkutysięczne **miasteczka posiadają** specjalne tereny, przeznaczone pod kolonje działkowe. **Ogródki działkowe są tam popularne we wszystkich sferach i u ludzi wszelkich zawodów, od najbogatszych do najbiedniejszych.** Obok wielkiego zainteresowania się ludności tych ziem, która w posiadaniu ogródka działkowego widzi potrzebę dopełnienia swoich skromnych wymagań życiowych, akcja ta spotyka się **z wydatną pomocą władz,** w szczególności samorządów, jak i poszczególnych instytucyj.

W odróżnieniu od ziemi zachodnich, akcja ogródków działkowych powstała na terenie b. Kongresówki stosunkowo dość późno i nie objęła jeszcze szerokich mas. Poprawę w tym kierunku widzi się dopiero od kilku lat, a wywołuje ją energiczna i celowa działalność Okręgowego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych w Warszawie, obejmującego swoimi wpływami 5 województw centralnych. W tych dniach powstały ogródki działkowe w Łodzi, wogóle pierwsze na terenie tego miasta. Pozatem założono ogródki działkowe w Zgierzu.

Prace nad organizacją zbytu płodów rolnych.

Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych znajduje się w tej chwili w trakcie starannych opracowywań zagadnienia organizacji zbytu płodów rolnych poprzez istniejące organizacje spółdzielcze, a gdzie brak tychże — **bezpośrednio przez Kółka Rolnicze.**

W tej chwili przygotowuje się regulamin sekcji organizacji zbytu płodów rolnych i spółdzielczości rolniczej, która to sekcja powstanie wkrótce zarówno przy centrali, jak i przy wojewódzkich i powiatowych T. O. i K. R.

W najbliższy czwartek, t. zn. 26 b. m., **odbędzie się w centrali wielkie zebranie,** przy udziale m. in. takich organizacyj, **jak Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Związek Spółdzielni Spożywców oraz tych lokalnych T. O. i K. R., których prace w tym kierunku posunięte są już daleko naprzód.** Zebranie ustali ostateczne projekt organizacji zbytu płodów rolnych oraz udzieli wytyczne do jego realizacji.

W szczegółach projekt C. O. i K. R. dąży do ulepszenia produkcji i jej regjonalizacji, informowania o kształtowaniu się cen na rynkach, **wyszukiwania rynków zbytu, wreszcie w sprawie zwiększenia konsumcji wewnętrznej, jak i wogóle zorganizowania rynku wewnętrznego.**

Zbiór miodu nie dopisał.

Tegoroczny zbiór miodu w zachodniej Polsce był dość dobry, choć długotrwałe susze i upały spowodowały **szybkie przekwitanie roślin miododajnych,** a tem samem zmniejszenie pożytku. **Na kresach wschodnich zbiór miodu przedstawia się opłakanie wskutek ciągłych opadów.**

Wogóle rok bieżący jest tak fatalny dla pszczelnictwa, że pasiekom grozi głód jeszcze przed zimą. W lipcu, najlepszym czasie do zbierania miodu, **pszczoły zmuszone były siedzieć w ulach i zjadać zapasy zebrane w czerwcu, gdyż cały lipiec był burzliwy i deszczowy,** przyczem silne wiatry północne nie sprzyjały miodzeniu roślin. Do pni słabszych lub późno się rozwijających głód już zagląda, gdyż mają zaledwie po pół kg. miodu na 17—18 ramkach. Nawet pnie selekcyjne zdołały zebrać zaledwie 3 kg. W województwach zwykle obfitujących w miód, jak stanisławowskie i tarnopolskie, pszczoły o własnych zbiorach nie przezimują.

SPOŻYCIE WÓDKI.

(—) Wedle wykazu międzynarodowego biura walki z alkoholizmem zużycie w latach 1928—1933 **wódki** 50 proc. wypadało na głowę w Francji, Estonji, i Szwajcarji przeszło 5 litrów rocznie. W Hiszpanji, Szwecji i Czechach 4—5, na Węgrzech i w Austrji 3—4, w Belgji, Bułgarji, Holandji i Norwegji 2—3, w Niemczech, Anglji i Australji 1—2, w Danji i Finlandji mniej niż jeden litr.

Co do spożycia **wina** to we Francji wypada więcej niż 100 litrów, w Grecji, Włoszech, Hiszpanji i Szwajcarji więcej niż 50, w Bułgarji, Węgrzech i Austrji więcej niż 15, w Niemczech, Belgji i Czechach 4—6 l. Jeżeli się jeszcze uwzględni statystykę spożycia **piwa** to ogólna konsumcja **alkoholu czystego** jest najwyższa we Francji. Wynosi mianowicie przeszło 20 litrów rocznie na głowę.

Kolej w walce z konkurentami.

Rewizja taryfy osobowej na kolejach, o której wczoraj donosiliśmy, przewiduje m. in. znaczne zmiany w cenie biletów kolejowych na bliskich odległościach, regulowanych dotąd t. zw. taryfą podmiejską. Taryfa normalna na tych odległościach ma być sprowadzona odtad do poziomu taryfy podmiejskiej.

Sprowadzenie taryfy normalnej do poziomu podmiejskiego wyrazi się w tem, że **przy przejazdach w odległościach do 80 km. obecna taryfa kolejowa ulegnie zniżce o 25 proc.** Zniżka ta będzie stopniowo spadać przy odległościach do 180 km., natomiast przy **odległościach powyżej 180 km. stawki nowej taryfy osobowej będą odpowiadały obecnym stawkom.** Na inowacji tej zyska głównie ruch przy niedużych przejazdach kolejowych między miejscowościami, które dotychczas nie korzystały z dobrodziejstw taryfy podmiejskiej. Kolej spodziewa się, że po wprowadzeniu tej redukcji cen biletów kolejowych na niewielkich odległościach, wzmoże się ruch pasażerów, którzy dotychczas niejednokrotnie korzystali z innych środków lokomocji.

Jak wiadomo, kolej odczuła bardzo dotkliwie konkurencję innych środków komunikacyjnych, któremi ludność zmuszona była posługiwać się wobec wysokich cen biletów kolejowych. W swoim czasie rozwinęła się skutkiem tego bardzo poważnie komunikacja autobusowa, między poszczególnemi miejscowościami. Konkurencja ta była dla kolei tak groźna, iż władze kolejowe (zamiast obniżyć ceny biletów) same zabrały się do zorganizowania własnej komunikacji autobusowej. Pozostały jednak pozatem inni niemniej groźni „konkurenci“, jak zwykłe furmanki chłopskie itp. — Obecne potanienie przejazdów na bliskich odległościach podmiejskich ma zaradzić tym niepomyślnym dla kolei objawom.

Nowe przepisy policyjno-budowlane.

Minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie o **nadzorze policyjno - budowlanym nad wykonywanemi robotami budowlanemi.** Rozporządzenie to ukazać się ma w jednym z najbliższych numerów Dziennika Urzędowego i wejdzie w życie w 3 miesiące od daty ogłoszenia.

Wśród postanowień rozporządzenia zwraca uwagę przepis o obowiązku prowadzenia **„dziennika budowy“** przez technicznego jej kierownika. Dziennik budowy ma być prowadzony w księdze sznurowej, zatwierdzonej przez władzę i ma się stale znajdować w miejscu wykonywania robót budowlanych wraz z zatwierdzonym planem budowy. W dzienniku, poza oznaczeniem władzy, która zatwierdziła projekt budowy, nazwiskami właściciela i technicznego kierownika wraz z jego adresem, umieszczane będą **nazwiska i adresy przedsiębiorcy budowlanego i osób samodzielnie wykonywujących poszczególne roboty, jak np.** murarskie, ciesielskie, instalacyjne i t. p., oraz **oznaczenie dni i godzin, w których każda z tych osób ma się znajdować na budowie.** Pozatem w dzienniku budowy **mają być wpisywane szczegółowe** dane, dotyczące **przebiegu budowy. Dziennik** ma zawierać daty założenia i usunięcia urządzeń pomocniczych przy budowie, dane dotyczące okresowego i doraźnego badania tych urządzeń, ścisłe oznaczenie przerw w wykonywaniu robót, najniższe temperatury dnia i nocy przy wykonywaniu robót w chłodnych porach roku, **zaznaczenie każdej bytności na budowie jej technicznego kierownika i organów władz** wraz z ich uwagami i poleceniami, oraz dane co do okoliczności, mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo życia i zdrowia pracowników i trwałości wznoszonej budowli. — Przedsiębiorca i wszyscy zatrudnieni przy budowie mogą zapisywać w dzienniku budowy swoje uwagi i żądania w sprawach związanych z bezpieczeństwem wykonywanych robót.

Pozatem rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych określa ściśle **termin zawiadamiania władz o przystąpieniu do wykonywania robót,** zasypywaniu i zakrywaniu niewidocznych konstrukcyj, zmianie na stanowisku technicznego kierownika budowy, przerwaniu i ukończeniu budowy, oraz zawiera postanowienia o robotach budowlanych, wykonywanych bez pozwolenia.

Przepisy rozporządzenia **nie obowiązują jedynie przy wznoszeniu parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich w gminach wiejskich.**

—:000:—

Oryginalny pomysł dla odciążenia N. T. A.

Jedna z agencyj prasowych podała następującą notatkę:

Jak wykazała praktyka sądowa, wnoszono do NTA często skargi pozbawione wszelkiego uzasadnienia narażające skarżących na niepotrzebne koszty, a Trybunał i władze administracyjne na stratę czasu. Dzieje się to w wyniku pouczeń umieszczanych w decyzjach administracyjnych o uprawnieniach do wnoszenia skargi do NTA. Toteż celem zmniejszenia ilości tych niesłusznych skarg poszczególne ministerstwa, opierając się na zarządzeniu Prezydjum Rady Ministrów, **poleciły wydziałom nie umieszczać pouczeń stron we wspomnianych sprawach.** Jeżeli wiadomość ta jest ścisłą, to pomysł przedstawia się istotnie nadzwyczajnie: Poprostu nie umieści się dopisku pouczającego adresata o możliwości odwołania się do NTA, i nikt nie domyśli się, że ma prawo taką skargę wnieść.

Bezzwrotne zasiłki dla pracowników kolejowych.

Ministerstwo Komunikacji zamierza w b. roku budżetowym przyznać **jednorazowe zasiłki bezzwrotne dla pracowników PKP.** Zasiłki te mają otrzymać pracownicy, utrzymujący rodzinę składającą się **conajmniej z 4 osób** i pobierający uposażenia według niższych i średnich grup uposażeniowych.

Pozatem otrzymają zasiłki ci pracownicy, którzy po ostatnio dokonanej obniżce poborów **nie pobierają żadnego dodatku wyrównawczego,** względnie pobierają go w nieznacznej wysokości.

Przyznanie tych zasiłków w okresie jesiennym ma na celu ułatwienie pracownikom kolejowym pokrycie wpisów szkolnych. Jak się dowiadujemy, dyrekcje kolejowe otrzymały już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

Czy nastąpi prolongacja moratorjum hipotecznego.

W dniu 1-go października b. r. upływa termin ważności ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Ustawa ta ogłoszona w kwietniu 1933 r. miała pierwotnie obowiązywać do 1-go października 1934 r. W roku ubiegłym nastąpiło sprolongowanie jej o dalszy rok, t. j. do 1-go października 1935 r.

Wśród zainteresowanych właścicieli nieruchomości panuje zupełna dezorjentacja czy i w jakich rozmiarach nastąpi ewentualna dalsza prolongata wspomnianej ustawy. Organizacje właścicieli nieruchomości w sprawie tej od dłuższego czasu czynią zabiegi na terenie kompetentnych ministerstw, do tej pory jednak nie jest wiadome z jakim skutkiem.

———000———

Najlepsze urodzaje w Małopolsce?

Dokonano już obliczenia tegorocznych zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce. Okazuje się więc, że **pszenicy** zebrano około 20 miljonów ton, **żyta 63** milj. **jęczmienia** 14 milj., **owsa** 25 i pół milj., **ziemniaków** 293 milj. ton. Liczby te są jeszcze prowizoryczne i mogą ulec zmianom po omłotach i wykopaniu ziemniaków.

W porównaniu z rokiem ub. zbiór pszenicy jest o 3.9% mniejszy, żyta o 1.3%, jęczmienia o 1.2% mniejszy, — natomiast owsa — o 0.6% większy. Zbiór ziemniaków jest mniejszy o przeszło 12 procent.

Najlepszy stosunkowo w porównaniu do roku ub. urodzaj wszystkich 5-ciu ziemiopłodów wypadł w województwach południowych, natomiast najgorszy urodzaj pszenicy okazał się w woj. **warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem;** żyta — w łódzkiem, wileńskiem i nowogródzkiem; jęczmienia, owsa i ziemniaków — w poznańskiem, łódzkiem i warszawskiem.

Chłodna wiosna zahamowała nieco wegetację zbóż i dopiero ocieplenie, które nastąpiło w miesiącu czerwcu, przyczyniło się do poprawy stanu zasiewów. Od tego czasu aż do końca okresu wegetacyjnego ilość ciepła była naogół dostateczna, a nawet w województwie poznańskiem i łódzkiem nadmierna. Wyjątek stanowi województwo wileńskie, gdzie zaznaczyła się niedostateczna ilość ciepła dla wegetacji roślinnej.

Zbiory owoców wypadły naogół mniej korzystnie niż w roku ub. — z wyjątkiem śliwek, które obrodziły bardzo dobrze.

POLSKIE WĘDLINY W SYRJI.

W obrocie ze Syrją nie obowiązują żadne ograniczenia kontyngentowe względnie walutowe. Jak nas informują w najbliższych dniach odchodzi z Grudziądza **pierwszy transport polskich szynek i wędlin.** Transport ten idzie jako próbny, który zadecyduje o stałem nawiązaniu kontaktu ze Syrją.

———0-0-0———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 20 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. 18.00—18.50; dworska biała 17.75—18.00; targowa 17.50—17.75; żyto dworskie 13.80—14.00; targowe 13.40—13.75; owies dworsk. 14.50—15.00; targowy 14.00—14.25; dworski niezadeszcz 17.75—18.25; jęczmień przemiałowy 14.00—14.50; pastewny 14.00—16.00; browarniany 14—14.25.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 35.00—38.00; pół wiktorja 30.00—32.00; zwykły jadalny 27—29; polny pastewny 26—27; polny do siewu 27—28; **fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28;** biała 24—25; **klockowa 26—27; długa 24—25;** Wachtel 24—25; **bobik do siewu 18—19; pastewny** 17.50—18; **wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu** 13.50—14.50; **niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.**

Artykuły pastewne. Makuchy **rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około** 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 8—8.50; średnie nowe 7—7.50; kwaśne 5—5.50; potraw5—6.50; koniczyna pastewna nowa 9.50—10; słoma długa 4.25—4.50; ziemniaki stołowe stare 4—4.50.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 37.50—38.50; rzepik czyszczony letni słodki z wor. 33.50—34.50; mak nieb. z wor. 45—47; nowy 49—51; kminek kraj. czyszczony 68—72; koniczyna pastewna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32.00—32.50; gat. ID poznań. 0-60 proc. 29.50—30.50; razowa 0-95 proc. 22.00—23.00; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.50—22.75; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50 19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 17.50—18.50; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.75—23.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 8.25—8.50; pszen. śr. 8.25—8.50; pęcak fabr. z workiem 21.00—22.00; chłopski bez worka 19/19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 20—20.50; kasza jaglana fabryczna 27 do 28; chłopska 24—26; tatarczana cała 31—33; łamana 29—31.

Tendencja utrzymana; podaż średnia; dowozy lokalne średnie.

W Niemczech tylko swastyka.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus wydał rozporządzenie, w myśl którego na wszystkich gmachach publicznych, państwowych, krajowych i instytucjach państwowych wywieszane mają być **tylko flagi ze swastyką.** Wywieszanie flag czarno-biało-czerwonych i flag krajowych **jest zabronione.** Natomiast gminom wolno z okazji uroczystości wywieszać obok flagi ze swastyką chorągwie o barwach gminnych.

Kobieta szpiegiem niemieckim.

Sąd kręgowy karny w Marsylji **skazał 29-letnią Niemkę Elzę Burch na 2 i pół roku więzienia za usiłowanie szpiegostwa na rzecz Rzeszy.** Skazanej udowodniono, iż usiłowała **wydobyć szereg wiadomości, dotyczących lotnictwa wojskowego.**

—0-0—

PARA MAŁŻEŃSKA, MALARZ I LITERATKA, WSTĘPUJĄ DO KLASZTORU.

Gabrjel Jurkić, wybitny i utalentowany artysta malarz, oraz jego żona Stefanja, literatka chorwacka, wice - przewodnicząca **„Koła Literackiego“ w Zagrzebiu,** zdecydowali się wstąpić do klasztoru. Stanowili oni wzorową parę małżeńską i byli otoczeni powszechnym szacunkiem. Po wypełnieniu formalności przepisanych prawem kanonicznem pani Jurkić udała się do Trewiru, gdzie **przywdziała habit SS. Dominikanek.** Pan Jurkić wstąpił do klasztoru OO. Franciszkanów, jako nowicjusz w Liwnie, miejscu swego urodzenia.

HERBARJUM FLORY ARKTYCZNEJ.

Superjor generalny oblatów Niepokalanej NMP. złożył ostatnio Ojcu Św. w darze piękny zbiór okazów roślin północnej strefy podbiegunowej, zebrany przez O. Dutilly z wikarjatu apostolskiego Mackenzie w Kanadzie **w czasie dwukrotnej jego podróży w okolice bieguna.** Ojciec św. sławiąc zasługę misjonarza dla nauki zbiór cały przeznaczył do muzeum laterańskiego.

—:000:—

Abisynja pierwsza podejmie kroki wojenne

jeżeli Włochy odrzucą propozycję genewską.

(Tel. własny „Głosu Narodu“).

Wiedeń, 20 września. Sprawozdawca „N. F. Presse“ donosi z Addis Abeby na podstawie wywiadu, udzielonego mu przez cesarza Abisynji, że armja abisyńska otrzyma rozkaz uderzenia w wypadku, jeżeli Włochy odrzucą propozycje, wygotowane przez Komitet Pięciu jako podstawę dalszych rokowań. Potwierdza się również, że prócz oficerów belgijskich, którzy pozostaną w służbie abisyńskiej także w wypadku wojny, stosowne umowy podpisali także wszyscy oficerowie szwedzcy, zatrudnieni dotąd jako instruktorzy.

Arabi tworzą wspólny front.

Kair, 20 września (PAT). W kołach nacjonalistycznych północnej Arabji, a zwłaszcza w Palestynie i Syrji przeważyło zdanie o konieczności zastosowania w obecnej sytuacji politycznej świata **rzeczowej taktyki obliczonej na dalszą metę.** Zdaniem tych kół zatarg włosko-abisyński jest dla Arabów **nietylko sprawą włoską, lecz i anglofrancuską.** Sympatje Arabów dla Abisynji nie mogą przeszkodzić im w **wykorzystaniu obecnej sytuacji politycznej w świecie** i w tym celu czynione są energiczne usiłowania **w kierunku stworzenia wspólnego frontu irakско-syryjsko palestyńskiego.**

Przygotowania w Gibraltarze.

Londyn, 20 września (PAT). W Gibraltarze ogłoszone zostało wczoraj zarządzenie, że w razie powstania **pewnych ewentualności (!)** odcięty zostanie prąd z elektrowni do miasta. Mieszkańcom polecono zaopatrzyć się w odpowiednią ilość świec. Okna jednak będą musiały być szczelnie zasłonięte. Zlekceważenie tych przepisów pociągnie za sobą duże kary.

ANGIELSKIE OKRĘTY WOJENNE W POGOTOWIU.

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Z Londynu donoszą: Wszyscy dowódcy zgromadzonych w porcie Gibraltaru okrętów wojennych otrzymali rozkaz **trzymania kotłów pod parą, by flota każdej chwili gotowa była do akcji.** Dziesięć aeroplanów wojennych stale patroluje okolice portu. Garnizon angielski na Malcie, który dotąd wynosił **10.000 ludzi**, został zwiększony do **25.000.** W Porcie Lavalette znajdują się poławiacze min **oraz grupa łodzi podwodnych.** Wejście do portu zamknięte łańcuchami. Każdy okręt musi otrzymać pozwolenie na wjazd od dowódcy portu.

—00000—

ANGLJA WYSYŁA SAMOLOTY DO EGIPTU.

Ateny, 20 września (PAT). Rząd grecki udzielił pozwolenia lądowania na Krecie **eskadrze dziesięciu engielskich samolotów bombowych** udających się do Egiptu. Samoloty te mają lądować na Krecie w dniu jutrzejszym.

Kair, 20 września. (PAT). W Egipcie odbywają się manewry lotnicze, w których główną część stanowią próby bombardowania.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji.

Madryt, 20. 9. (PAT). Dzisiaj popołudniu premjer Lerroux **złożył Prezydentowi dymisję całego gabinetu.** Powodem decyzji rządu było stanowisko Stronnictwa Agrarjuszy, który po ustąpieniu ministra marynarki i rolnictwa **odmówili poparcia rządowi.**

SPOKÓJ ZAPEWNIONY.

Madryt, 20. 9. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Valladeres oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż wydano zarządzenia policyjne, których celem jest zapewnienie ładu publicznego w razie usiłowań wywołania rozruchów przez prawicę czy też przez stronnictwa lewicowe. Minister dodał, iż posiada do swojej dyspozycji **35.000 gwardzistów, oraz 15.000 specjalnych oddziałów szturmowej gwardji**, których jest najzupełniej pewien.

Zaostrzenie kar dla więźniów w Niemczech.

Berlin, 20. 9. (PAT.). Nowe przepisy o wykonaniu kar, opracowane obecnie przez specjalną komisję przewidują szereg zaostrzonych przepisów, mających działać odstraszająco na przestępców. Wprowadzone mają być różne ograniczenia **przez odebranie więźniom ulg oraz praw przyznanych w regulaminie więziennym.** Rozważany jest m. in. projekt golenia głów przestępcom, skazanym na ciężkie więzienie. Krótkie więzienie, względnie początek dłuższej kary więziennej, połączony będzie z szeregiem zaostrzeń w rodzaju celi odosobnionej, niewypłacania robocizny i zakazu pisania listów oraz przyjmowania odwiedzin. W wypadkach, gdy chodzi o zbrodnię, połączoną z okrucieństwem zastosowane mają być zmniejszenie porcyj jadła, twarde łoże i słabsze oświetlenie celi.

Wyjaśnienia w sprawie zapasu wódek.

Warszawa, 20 września (Telef.). Władze skarbowe domagają się od właścicieli restauracyj i różnego rodzaju zakładów gastronomicznych, by posiadali stale **znaczniejszy zapas wódek.** Dla wielu mniejszych zakładów żądanie to jest uciążliwe zwłaszcza w czasie obecnym. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w memorjale przesłanym Ministerstwu Skarbu wyraził zapatrywanie, że właściciele restauracyj powinni zaopatrywać się w towar w takiej ilości, **jaka odpowiada zapotrzebowaniu ich klienteli.** Wszelkie ustalanie zgóry sztywnych norm co do zapasów wódek uważa wspomniany Związek za niewskazane.

Zimowe roboty Funduszu Pracy.

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Fundusz Pracy zdecydował się prowadzić w roku bieżącym w okresie zimowym wszystkie te roboty publiczne, które można będzie prowadzić, mimo przeszkód atmosferycznych. Zimą mają być uruchomione kamieniołomy dotąd nieeksploatowane. Tak naprzykład rozpocznie się dobywanie kamienia zwanego andezytem z kamieniołomów w Zarytem pod Rabką. Utrzymany ma być stan zatrudnienia w kamieniołomach na terenie województwa kieleckiego i na Wołyniu.

PRZYJMOWANIE SKARG NA PRZEBIEG WYBORÓW.

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Od soboty okręgowe komisje wyborcze rozpoczną przyjmować skargi na przebieg wyborów sejmowych. Protesty przyjmowane będą **do 27 bm.** Izba do spraw wyborczych Sądu Najwyższego zajmie się ewentualnemi protestami jeszcze w ciągu grudnia.

HERBATA I KAWA ZDROŻAŁA W WARSZAWIE.

Warszawa, 20 września (Telef.). Na rynku artykułów kolonjalnych w Warszawie zauważono w ostatnim czasie poważną zwyżkę cen za niektóre towary. **Herbata** zdrożała przeciętnie 50 groszy na kilogramie, kawa tańszych gatunków podrożała **o złotego na kg.** Hurtownicy tłumaczą zwyżkę cen wyczerpaniem się zapasów sprowadzonych przed zmianą taryfy celnej.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA SEM. NAUCZYCIELSKIEGO.

Sosnowiec, 20. 9. Dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej **Tad. Pisarski** popełnił samobójstwo, powiesiwszy się w swem mieszkaniu na poręczy łóżka. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

—ooo—

Premjerzy przedmajowi — senatorami

Warszawa, 20. IX. (Tel.). Dziś lub jutro ogłosi premjer Sławek wywiad o wynikach wyborów. **Wywiad będzie oceniał wybory jako korzystne dla czynników rządzących,** wiadomo bowiem, że premjer Sławek przyjął wynik wyborów z optymizmem. Wśród senatorów mianowanych poza wymienianemi już dotąd osobistościami znajdą się wszyscy b. premjerzy czasów pomajowych i niektórzy z okresu przedmajowego. Będzie więc mianowany senatorem prof. Bartel, który przez dłuższy czas **wahał** się przyjąć mandat, do Senatu wejdzie **też b.** marsz. Sejmu **Świtalski.** Z premjerów **przedmajowych** zostać ma senatorem **prof. Ant. Ponikowski. Wład. Grabski, prof. Juljusz Nowak,** oraz p. **Jan Kucharzewski** z czasów przed rokiem 1918. Załatwienie zmian w rządzie, zapowiadanych oddawna na czas po wyborach, **ma** być nieco odroczone ze względu na bardzo zagmatwaną sytuację międzynarodową.

Najmłodsi i najstarsi posłowie i senatorowie.

Warszawa, 20 września (Telef.). W dzisiejszym „Monitorze Polskim“ ukazało się ogłoszenie generalnego komisarza wyborczego o wyniku wyborów do Sejmu i Senatu. Między innemi okazało się, że w obwodzie skierniewickim wybrano na posła **Tadeusza Detuna a nie Tadeusza Morawskiego.** Najstarszym spośród wybranych posłów jest **gen. Żeligowski, liczący 69 lat,** następnie Andrzej **Wierzbicki i Jan Pietrzak** liczący po 58 lat. Do młodszych posłów należą **Tad. Kopeć** z Katowic, liczący 30 lat oraz **Stan. Michałowski, Bolesław Formela i Artur Tarnowski,** mający po 32 lata. Spośród senatorów najstarszym jest 74-letni B. **Chrzanowski,** a najmłodszym jest **Konstanty Terlikowski, liczy bowiem 40 lat. Władysław Malski, Fr. Plocek i Piotr Olewiński** mają po 41 lat.

—oOo—

Olbrzymie zadłużenie urzędników państwowych.

Warszawa, 20 września (Telef.) Przeprowadzona przez stowarzyszenia urzędników państwowych ankieta w sprawie zadłużenia urzędników wykazuje, że przeciętne zadłużenie urzędników wynosi **około 1400 zł.** na urzędnika, a całe zadłużenie urzędników administracji **70 miljonów zł.** Niezadłużonych urzędników jest około **8 proc. Reszta wykazuje** większe lub mniejsze zadłużenie a mianowicie zadłużenie do wysokości trzechmiesięcznych poborów **37.7 proc.** do wysokości 6 mies. poborów **31.30 proc.** a powyżej 6 mies. poborów **23 proc.** Ankieta wykazała, że **26 proc.** pracowników państwowych znajduje się **pod groźbą utraty mieszkania spowodu niemożności wyrównania należności za komorne.** Większość urzędników obarczonych liczniejszemi rodzinami, **żyje w skrajnej nędzy.**

—oOo—

Wygrane na loterji.

Warszawa, 20 września. (Telef.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **10.000 zł. na** nry: 10932 21890 32366 32722 34935 38427 39166 116104; po **5.000** zł. na nry: 65773 76523 88163 103264 151764 165373; po **2.000** zł. na nry: 8825 34744 53536 59423 59523 59890 61981 87064 102895 106502 108585 110654 114230 114542 130044 133737 143633 161273 180948 181239.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. 9. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 80.62; Holandja 380.05; Kopenhaga 116.85; Londyn 26.17; Nowy Jork 5.21; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 172.75; Sztokholm 135.05; Berlin 213.06. Obroty dewizami słabe, tendencja niejednolita. Dolar prywatnie 5.33; rubel złoty 4.74; dolar złoty 9.05. marka niemiecka 156.25; funt szterlingów 26.20.

Papiery procentowe: Budowlana 41; stabilizacyjna 61.75; inwestycyjna serjow. 116.25, inwestycyjna 110.25; konwersyjna 68; kolejowa konwersyjna 60; listy i obligacje banków państwowych bez zmian. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana, dla listów zastawnych i akcyj słabsza.

Dillonowska 98.25; Śląska 70.50; m. Warszawy 68;

Akcje: Bank Polski 92. Lilpop 8.50; Starachowice 30.25.

ZIEMNIAKI DO WŁOCH.

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Importerzy włoscy zakupili w Polsce **100** wagonów ziemniaków-sadzeniaków. W roku minionym poczyniono pierwsze próby z sadzeniakami polskiemi i próby tedały korzystne wyniki. Rolnicy włoscy wolą ziemniaki polskie o niemieckich.

000—

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Prasa londyńska donosi, że brytyjskie ministerstwo rolnictwa zamierza przeprowadzić dalszą zniżkę kontyngentów importowych na bekony na czwarty kwartał r. b. Zniżka kontyngentów miałaby wynosić **około 20%.**

Po zamknięciu kroniki

Konferencja p. Wojewody z p. Rektorem U. J.

Wojew. krakowski Wł. Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z pełniącym obowiązki Prezesa Komitetu Wojew. Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. Rektorem U. J. Prof. Dr. St. Maziarskim w sprawie działalności tegoż Komitetou P. Wojewoda po ustaleniu wytycznych dla prac **Komitetu oddał p. Rektorowi Maziarskiemu jako Wiceprezesowi Komitetu prowadzenie wszelkich jego agend** z prośbą o informowanie o pracach Komitetu.

KS. BISKUP KOMAR U P. WOJEWODY.

Wojew. krak. Wł. Raczkiewicz przyjął Biskupa Sufragana Ks. Edwarda Komara z Tarnowa, oraz p. Kleszczyńskiego prezesa Krak. Izby Rolniczej.

Warszawa, 20. 9. (Tel.). Ministerstwo Spr. Wewn. zawiadomiło wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, że uważa za wskazane pozostawienie nadal przydziału gruntów gminnych nauczycielom na tych samych warunkach, na jakich korzystali z tych gruntów dotychczas.

Warszawa, 20 września (Telef.). W listopadzie skończy się trzechletnia kadencja **Naczelnej Rady Adwokackiej,** wobec czego na terenie całego państwa odbędą się wybory.

———oo———

AGATA CHRISTIE 45

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

Biedny mój Poirot. Obecna zbrodnia zabiła mu klina w głowę, widziałem to po nim. Jego zdolności nie były już dzisiaj tem. czem były dawniej. Przeczuwałem. że noga powinie mu się w tej sprawie a tragiczna śmierć Maggie nie zostanie wyjaśniona.

— Odwagi, przyjacielu. — rzekł Poirot. klepiąc mię po ramieniu. Nie wszystko stracone. Nie róbże tej miny pogrzebowej.

— O, jestem pełen nadziei!

— Zatem wszyscy jesteśmy „w formie“, mówiąc po sportowemu — dodał Japp ze śmiechem.

Rozstaliśmy się na tem szczęśliwem stwierdzeniu.

Nazajutrz rano wróciliśmy do St. Loo. Zaraz po powrocie do hotelu Poirot zażądał połączenia telefonicznego z lecznicą.

Ujrzałem jak nagle pobladł.

— Co... co... co pan mówi? Proszę jeszcze powtórzyć.

Zaczekał dobrą chwilę:

— Naturalnie, przyjdę za parę minut.

Zwrócił się do mnie zmieniony.

— O, Hastingsie. czemuśmy odjechali! O, czemu!

— Cóż zaszło?

— Panna Nick ciężko chora, zatruta kokainą. Udało się bandytom. O Boże, czemuż się oddaliłem!

ROZDZIAŁ XVII.

Pudełko czekoladek.

Poirot nie przestawał narzekać na siebie podczas całej drogi na lecznicę.

— Należało to przewidzieć, — mruczał. — A przecie jakież większe stosować ostrożności? Otrucie zdawało się całkiem niemożliwe! Nikt się nie mógł zbliżyć do panny Buckley. Kto przekroczył mój zakaz?

Wprowadzono nas do małej poczekalni, gdzie wkrótce doktor Graham połączył się z nami. Był blady i zmęczony.

— Wygrzebie się z tego — oznajmił. — Wszystko polega na tem, aby się dowiedzieć jaką ilość spożyła tej przeklętej trutki.

— A więc będzie żyła?

— Tak, tak, proszę się uspokoić, napewno będzie żyła.

— W jaki sposób narkotyk mógł się dostać do niej? Komu pozwolono odwiedzić pannę Nick? Nikt z odwiedzających nie wszedł do jej pokoju. Doprawdy, niepojęta rzecz.

— A jednak prawdziwa.

— Więc...

— Przysłano jej pudełko czekoladek...

— Wszakże jej zabroniłem spożycia czegokolwiek co przychodzi z zewnątrz.

— Nie wiem w jaki sposób pudełko dostało się w jej ręce. W każdym razie trudno zabronić młodej dziewczynie zajadania słodyczy. Szczęśliwa okoliczność, że spożyła tylko jeden cukierek.

— Czy wszystkie zawierają kokainę?

— Nie, zatrute były jedynie dwa cukierki z pierwszej warstwy. Inne były normalne.

— W jaki sposób wprowadzono truciznę?

— Bardzo prosto. cukierek był na pół przecięty. kokaina rozpuszczona w nadziewce. poczem obie połowy zlepione. Czysto amatorska robota. możnaby ją nazwać „fabrykatem domowym“.

— Ach, gdybym był wiedział. — mruknął Poirot. — Gdybym tylko przypuszczał! Czy mogę zobaczyć pannę Nick?

— Owszem. lecz dopiero za godzinę, — odparł doktór. — No, uspokój się pan, — mała przyjdzie do zdrowia!

Wciągu tej godziny oczekiwania błąkaliśmy się bez celu po ulicach St. Loo a ja starałem się usilnie oderwać mego przyjaciela od czarnych myśli, zapewniając go, że nie zaszło nic niepowetowanego.

Za całą odpowiedź potrząsał smutno głową, powtarzając ciągle. „Boję się, mój drogi, boję się“, głosem wstrząsającym.

W pewnej chwili ujął mię pod ramię:

— Słuchaj, mój kochany, pomyliłem się, od samego początku. Innemi słowami to nie pieniądze są pobudką zbrodni. W tem tkwi coś innego.

Poczem dodał w przystępie oburzenia.

— Ach, ta biedna dziewczyna! Czemuż mię nie słuchała! Czyż nie dość, że dziwnym trafem uniknęła śmierci? Dlaczegóż narażać się po raz piąty? Niesłychana rzecz!

Aż wreszcie skierowaliśmy się znowu do lecznicy. Po chwili czekania wezwano nas na górę. Nick siedziała na łóżku ze źrenicami nadmiernie rozszerzonemi. Była rozgorączkowana a ręce jej drżały.

— Znowu zaczęli swoje — szepnęła.

Poirot bardzo przejęty, ujął ręce dziewczyny w swe dłonie.

— Ach, panno Nick, panno Nick...

— Czemuż nie udało im się tym razem, — rzekła wyzywająco. — Męczą mię te historje...

— Biedna pani...

— A jednak jest we mnie coś, co się broni i nie chce się poddać.

— To pani dzielność bierze górę, panno Nick, niechże pani będzie dobra i odważna do końca.

— Koniec końców, ta poczciwa licznica nie zdała egzaminu bezpieczeństwa, — rzekła.

— Gdyby się pani była stosowała do mych poleceń...

Spojrzała na Poirota zdziwiona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru III.
ul. Salwatorska 5.
dnia 19 września 1935 r.
Sygn. III. Km. 1486/35.

Obwieszczenie

Na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go września 1935 r. o godzinie 13-tej w Krakowie przy ul. Wawrzyńca 32. odbędzie się licytacja ruchomości składających się z urządzenia domowego, sklepowego i piekarni.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III.
(—) **Bogdan Ornatowski.**

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
dnia 9. września 1935.
Sygn. IX. Km. 1138/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 1138/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 24. września 1935 od godziny 11-tej w Krakowie w magazynach firmy Hartwig przy ul. Długiej 72, sprzedane zostanie: urządzenie domowe, obrazy, fotele klubowe skórzane, dywany i t. p.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) **Bronisław Schwertner.**

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.